Nr. 63 (z dod. por.). Dnia 3 marca. Sobota. Dnia 20 lutego (3 marca) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

KONKURS NIEUSTAJĄCY.

W ubiegłym tygodniu, **na piąty z kolei konkurs nieustający**, nadesłano prac 23. Przytaczamy tu godła, pod któremi je otrzymaliśmy, wraz z treściwą opinją o każdej.

1) **„Naprzód"**: nie odpowiada warunkom, jakich zwykliśmy wymagać od prac feljetonowych.

2) **„Delta"**: dowcip trywjalny, wycieczki osobiste niesmaczne.

3) „*Optymizm i pesymizm—to dwa kłamstwa jednej prawdy*": humor wymuszony—zresztą pióro nieobyte z pracami literackiemi.

4) **„Qui pro quo"**: zawiele wykrzykników!...

5) **„Eritis scientes"** i t. d.: obrona ślubnych związków (któż na nie napada?) wypełnia trzy czwarte kroniki ze szkodą innych, pilniejszych spraw chwili bieżącej. Autor ujawnił duże oczytanie i zasób poważnych poglądów, materjał to wszakże dopiero *in crudo*.

6) **„Pechvogel"**: jest zamaszystość, ale brak prawdziwego humoru. Kilka myśli dobrych i jędrnie wypowiedzianych nie ocala całości, która grzeszy gadulstwem.

7) **„Człowiek pisze, a redaktor..."**: zawiele o kronikarzu, a zamało o sprawach bieżących. Żartowanie z konkursów w kronice konkursowej, co najmniej, niewłaściwe.

8) **„M....n"**: autor wpadł w wadę, właściwą wszystkim niemal początkującym feljetonistom. Wstępowi (bez którego mogło się było obejść zupełnie) poświęcił tak wiele miejsca, że go już na właściwą kronikę nie starczyło.

9) „*Głupiec, jak muł we młynie, związane ma oczy;*
Ciągle ruszając się, ciągle w miejscu kroczy."
Powszednia gawędka o zimie, ślizgawce, kaloszach i t. p., niepozbawiona miejscami dowcipu, ale płytka i bezkrytyczna.

10) **„Vox populi, vox Dei"**: przywykliśmy widywać feljetonistę uśmiechniętym (chociaż przez łzy) i dlatego poważne rozprawianie nigdy nam feljetonu nie zastąpi. Ta zaś kronika nie posiada ani szczypty humoru; a i treści też niewiele więcej.

11) **„Rapax"**: autor powtarza, nawet bez świeżej przyprawy, fakta znane już ogółowi z innych rubryk dziennika i sądzi że pisze feljeton. My sądu tego podzielać nie możemy...

12) **„Suum cuique"**: są w tej kronice rzeczy świeże i dowcipne; ale to, co dowcipne, nie jest świeżem, a co świeże, nie jest dowcipnem...

13) **„M. 1888"**: autor kończy słowami: „Zresztą i to pójdzie do kosza..." Słowa prorocze. Dlaczego? Dlatego, że garstka—garść nawet, jak w tym razie—faktów, zestawionych luźno, nie stanowi jeszcze feljetonu, który powinien być symetrycznie ułożoną całostką artystyczną.

14) **„Władysław M."**: niech się autor domyśli, dlaczego nic tu o nim nie napiszemy...

15) **„Aby wyżej"**: dużo poczciwych myśli, trochę nawet i stylu, ale...

16) **„Nr. 12"**: wstęp żwawy i wiele zapowiadający; kronika ociężała i niedotrzymująca ani jednej zapowiedzi. Projekt składania hołdów wielkim ludziom za pomocą instytucyj pożytecznych, z popiersiem każdego z nich na frontonie, godny jaknajwiększego uznania.

17) **„Si non é vero..."**: zawiele ogólników; forma gładka, ale bezbarwna.

18) **„Eros"**: dużo dobrego materjału, nieopracowanego jednak po literacku, ani, tembardziej, po kronikarsku.

19) **„Vae victis"**: gdyby trochę więcej werwy w formie i urozmaicenia w treści, autor dociągnąłby kronikę swą do wymaganej miary. Cokolwiekbądź, zasługuje ona na wyróżnienie.

20) **Strzeżonego Pan Bóg strzeże"**: ani wybór faktów, ani nastrój ogólny nie pozwalają na poważniejsze ocenianie tej próby.

21) **„Perpetuum mobile"**: humor jest, ale zbyt swobodny i właściwy może tylko dla pism t. zw. „humorystycznych". Uznać jednak musimy w autorze temperament feljetonistowski i zachęcić go do prób dalszych.

22) **„Ryba"**: tym razem—autor staje do konkursu po raz trzeci—nie dostrzegliśmy zalet, które cechowały i wyróżniały poprzednie jego prace.

23) **„Dusza winna być własna, a nie pożyczona"**: kronika pod tem godłem, uznana za najlepszą, drukowana będzie w jutrzejszym numerze *Kurjera*.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym **św. Jana** jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— **Ku czci św. Kazimierza, królewicza, którego** uroczystość przypada w dniu jutrzejszym, odprawione będą solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Ducha (po-paulińskim) i w kaplicy św. Kazimierza na Tamce.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odbywać się będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Krzyża, św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), śś. Piotra i Pawła, Najśw. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim), św. Kazimierza na Tamce, św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, oraz

3)

SALONY DAWNEJ WARSZAWY.

Przez

Wielisława.

(Dalszy ciąg.)

O rozmiarze dawniejszych sal może dać pojęcie fakt, iż w głównej wchodowej sali pałacu w Białocerkwi późniejszy wielki podczaszy dworu, hr. Branicki, dzieckiem będąc, mógł z uciechą swą i matki swej, słynnej z wdzięków greczynki, królową zwanej, jeździć, gdy było brzydko na dworze, swemi kucykami i powozikiem po mozajkowej posadzce, nie zawadzając zgromadzonym na sali gościom.

Bale oficjalne, naturalnie dworskie, odznaczały się większym przepychem i zbytkiem, lubo, według pojęć dzisiejszych, wiele im brakowało. Marszałek izby poselskiej, przez alternatę od rządu wybierany, otrzymywał od namiestnika Królestwa na reprezentację zaledwie sto tysięcy złotych (15,000 rs.).

Zważywszy, że przez sześć tygodni, bo tyle zwykle sesja sejmowa trwała, musiał mieć stoły otwarte od południa do nocy dla trzystu blisko posłów i deputowanych; że dawał cztery obiady ministerjalne pokaźniejsze, musiał wydać koniecznie jeden bal własny, a utrzymywać w swoim przedpokoju dwunastu liberyjnych drabów, bo wiele dbano o wzrost lokajów, musimy przyznać, że chyba nic z ofiarowanych mu na reprezentację kredytów nie oszczędzał i, że nawet, chcąc wydatkom podołać, musiał mieć głowę dzielnego finansisty i gospodarza.

Z tradycji i opowiadań jedynie, bo i na świecie mnie nie było wtedy, słyszałem o kilku balach, pamiętnych w kronice warszawskiego życia.

Starsi z entuzjazmem rozpowiadali o balu, jaki wyprawił Napoleon w ogrodzie Saskim gwardjom swoim, idącym na stracenie pod Moskwę.

Panowała wówczas prześliczna pogoda, którą przesądni (gdzie ich nie ma!) brali za wróżbę najlepszą.

Napoleon kazał tańczyć królowym i księżnom z prostymi grenadjerami, ulubieńcami swymi, udając dla korzyści własnej demokratę, choć był z przekonania krańcowym arystokratą. Słusznie też Józef de Maistre powiedział: w każdym demagogu tkwi ukryty samowładca.

O wiele lepiej zapamiętać mogłem t. z. bale koronacyjne i sejmowe z r. 1830-go, bo na niektóre z nich patrzyłem choć tylko z galerji. Na tych to balach udało mi się widzieć niemało historycznych postaci, jak np. sławnego uczonego i podróżnika Humboldta, wielkiego Wellingtona, który jechał wtedy, jako ambasador do Petersburga; niefortunnej pamięci arcyksięcia Ferdynanda, o którym istnieje z r. 1809-go popularna piosenka: „Cóż ci się to stało, żeś nam uciekł w samo Boże Ciało"; słynnego strategika barona Żomini, wówczas jenerał-adjutanta w cesarskim orszaku.

Z dyplomatów widziałem: hr. Nesselrode, hr. Capo d'Istria, Tatiszczewa i wielu innych, których zapamiętać trudno.

Najpiękniejszym ze wszystkich w tej serji był bal, wyprawiony w rotundzie bankowej przez prezesa senatu. Sproszono nań kilka tysięcy osób, posadzkę dano nową na starej z mozajki kamiennej i bawiono się długo a wybornie.

Z kolei był słynnym bal miasta w salach ratuszowych, niedawno z pałacu książąt Jabłonowskich na siedlisko municypalności miasta stołecznego przerobionych.

Po zalimitowaniu sejmu, ostatni bal wyprawił marszałek izby poselskiej, Lubowidzki, mieszkający w pałacu Tarnowskich (gdzie dziś bank dyskontowy). Bal ów tem się od innych odróżniał, że gospodarz usiłował, aby nic na nim nie było zagranicznego, lecz swojskie. Oferty, chcących dostarczać cukrów, słynnej firmy Loursów, Corettich odrzucił, a umowę podpisał z cukiernikiem Szymańskim.

Tu też w zebranem obywatelstwie mogłeś widzieć postacie, które trudno było już zobaczyć gdzieindziej. Sam pamiętam prezesa Najwyższej izby obrachunkowej, Okołowa, w kontuszu i żupanie, w takimże stroju ze złotolitym pasem posła Karczewskiego, Gołuchowskiego, jeszcze z podgolonemi czuprynami, nawet Rozrażewskiego, Kuczyńskiego, Godlewskiego i innych.

W ogóle jednak wszystkie te bale zawiele miały cech kosmopolityczno-dworskich, aby mogły być wyrazem miejscowej, nas obchodzącej, swojskości. Etykieta rządziła niemi. Już rano mistrz dworu, Żaboklicki, pourządzał, kto z kim, co i jak będzie tańczył. Rozsiani po sali szambelanowie i kamerjunkrowie, zawiadamiali o zaszczycie zaproszenia do tańca przez najdostojniejsze osoby. Skamieniał raz na chwilę z przestrachu Żaboklicki, gdy dojrzał, że któryś z oficerów ułańskich ujął wpół tanecznicę w walcu. Przytomny na balu jenerał dywizji kazał mu za to zapomnienie iść do kozy. Innym razem, mistrz dworu omal nie zachorował, gdy się dowiedział, że któryś z wicereferendarzy, zadających, jak dziś mówią, szyku, nie obnażył przy tańcu z rękawiczki prawej ręki etc. etc. O takich uchybieniach w etykiecie, odkrytych przez Żaboklickiego, który dzieło o niej (na szczęście, niedrukowane) napisał, było anegdot pełno.

Mało sobie z tego wszystkiego robili sejmikowicze dawniejsi.

Ci nieraz sobie w bufetach przy gawędzie podpili, a wtedy od mówienia prawdy nikt ich nie wstrzymał.

O rozpacz przyprawiało Żaboklickiego, że ostro, choć po dywanach, stąpali, że głosem podniesionym odpowiadali, nie przeginając kolumny pacierzowej, w licznych podskokach, pokłonach, jak inni, którym mistrz dworu dawał u siebie co do tego oddzielne instrukcje.

W tymże, jeśli się nie mylę, 1830-ym roku, odbył się bal świetny kostjumowy u pani wojewodziny Potockiej (napomknąłem o nim w części pierwszej). Przez wzgląd na wiek sędziwy gospodyni domu, nie był on zbyt liczny, ale odznaczał się wyborowem towarzystwem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i Towarzystwa dobroczynności.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Groźny stan choroby niemieckiego następcy tronu w znacznej części pokrywa zainteresowanie dla spraw bezpośredniej akcji politycznej. I bez tej dywersji zresztą nie ma co w danej chwili tak dalece owładnąć wrażliwością opinji publicznej. Antrakt przedłuża się dalej i niewiadomo, jak rychło znów podniesie się zasłona, aby w miejsce domniemań i enuncjacyj ukazać fakta. Wiadomości nadesłane dzisiejszej nocy, przyniosły nam nieco nowin, lecz w rodzaju, który szanse prawdopodobieństwa w rozwoju położenia jeszcze więcej osłabia.

I tak, jeśli spodziewano się, że ewentualne kontrpropozycje austrjackie co do rozwiązania bułgarskiego węzła mogą spowodować przynajmniej zmniejszenie odległości między dwoma biegunami, to nadzieję tę obala telegram *Aj. półn.*, reprodukujący zapewnienie *Corresp. de l'Est*, że Austrja żadnych wniosków wzajemnych czynić nie myśli, czekając wstrzemięźliwie na dalszą afirmację postanowień strony przeciwnej.

Nielepiej ma się rzecz z powzięciem decyzji przez Portę otomańską co do odpowiedzi na przedstawienia Rosji, Francji i Niemiec. Przeważało dotąd przekonanie, iż Turcja nie odważy się na formalną choćby rolę egzekutora traktatu berlińskiego, że w tym duchu wypadnie jej odpowiedź, zamykając tem samem teraźniejszy epizod i zmuszając strony do swojej ewolucji, przybliżających rozwiązanie. Aliści skombinowana informacja tych samych wymienionych powyżej źródeł stawia w wątpliwości decyzję Porty. Wniosek opiera się na wskazówkach berlińskich, które mogą być tak dobrze upomnieniem dla sułtana, jak pokusą dla drugiej strony—pokusą, być może, iż okrywającą podstępne myśli. Mianowicie list z Berlina do *Corresp. de l'Est*, komunikowany w depeszy *Ajencji północnej*, daje do zrozumienia na zasadzie jakoby relacji ambasadora niemieckiego w Stambule: że Turcja rozmyśli się może w ostatniej chwili, zanim uczyni krok niebezpieczny dla pokoju oraz jej interesów, odrzucając interwencję w sprawie bułgarskiej; rozmyśli się zaś z tej zwłaszcza racji, iż obojętność jej dla poszanowania traktatu berlińskiego może wydać niepożądane ustępstwo.

Nie sięgając w odległą bądźcobądź przyszłość, wysnuwamy z powyższego jeden wniosek: że Turcja decyzji nie powzięła dotąd, inaczej bowiem powyższa, widocznie inspirowana argumentacja, byłaby już musztardą po obiedzie.

Jak bardzo niepewnym jest żywot pokoju europejskiego, „strzeżonego" przez tak olbrzymią potęgę, świadczą ostatnie zajścia na morzu Śródziemnem. Wiadomo, że zjawiła się tam na wodach włoskich eskadra angielska, co uznane zostało za nieprzyjazną demonstrację wobec Francji. Dziś wszakże zgodne wskazówki dzienników zachodnich podnoszą fakt do poważniejszych znacznie wymiarów. Czytamy tu, że uzbrojenia, energicznie prowadzone od pewnego czasu w portach francuskich, wzbudziły u rządu włoskiego podejrzenie, iż knuje się zamiar napadu na flotę Italji, której francuzi „Sinope" zgotować pragną. Podejrzenie to podzielił jakoby rząd angielski i oto dlaczego flaga wojenna Wielkiej Brytanji pojawiła się w zatoce genueńskiej: „by nie dopuścić zamachu, który byłby nie szczęściem Europy."

Nowemu aktowi boulangerowskiej karjery, z okoliczności wyborów uzupełniających, nadają w Paryżu większe znaczenie i doniosłość, niż to z pewnych relacyj telegraficznych wnosić było można. Dziś, z wyjątkiem *Justice* p. Clémenceau, który do zmartwienia wcale nie ma powodu, ogromna większość prasy widzi w demonstracyjnych objawach na rzecz Boulangera dowód wzrastającej siły radykalizmu i dalszy upadek oportunizmu. Owe 54,671 głosów, rzuconych w sześciu departamentach tylko dla manifestacji, są rzeczywiście poważną przestrogą dla sfer dziś rządzących.

Rzecz bowiem główna, że prawdopodobnie mamy tu do czynienia z początkiem dopiero, i że nadal mimo niewybieralności jenerała, nazwisko jego przy każdych wyborach uzupełniających mącić będzie w urnach legalny porządek, aby na przyszłorocznej kampanji wypłynąć górą, jako sztandar najruchliwszej z francuskich partyj. Wprawdzie trudno dziś przewidzieć, jak się sytuacja ogólna, a za nią i wewnętrzna francuska zarysuje aż w roku przyszłym; niemniej przeto wskazówka jest wymowną. Oportunistyczny *Paris* daje do zrozumienia, że główną sprężyną, działającą w ostatniej manifestacji wyborczej na rzecz Boulangera, są monarchiści, szczególniej zaś bonapartyści, którzy mają na celu podsunąć republice eksperymenta plebiscytowe, aby je w przyszłości wyzyskać dla siebie. Być i to może. Wszelako zamysł podobny ze strony reakcji monarchicznej nie byłby możliwym bez współdziałania wewnętrznego fermentu w łonie rzeczypospolitej. Słusznie też mówi *Temps*, że jeśli są współwinni po za nieprzejednanym radykalizmem, to jest nią przedewszystkiem izba, nie umiejąca krajowi dać rządu i stawiająca go nieustannie między starem a nowem przesileniem. *S.*

Kilka słów... przestrogi.

Prawda krytyki się nie lęka...

Tak wiele i tak bezwzględnych pochwał nasłuchaliśmy się w ostatnich czasach o próbach wywozu naszego mięsa i wyrobów masarskich za granicę, iż na wstępie do poniższych dwóch głosów uważamy za właściwe położyć przytoczony na czele aforyzm.

To też, jeżeli podjęte przez pojedyńcze osobistości próby wydały istotnie dobry rezultat, jeżeli na podstawie tego doświadczenia można rokować zawiązującej się spółce, czy bodaj nawet spółkom mięsnym, pomyślną przyszłość, głosy naszych korespondentów paryskich na losy przedsiębiorstwa nie wpłyną, lecz, wywołując sprawy wątpliwe, przeciwnie, przyczynią się do wyjaśnienia nowozawiązanych stosunków handlowych.

W każdym razie głosów tych „pod korcem" trzymać niepodobna! Drukujemy też je w przeświadczeniu, iż osoby, bliżej z wywozem przetworów mięsnych obeznane, nadeszlą nam stosowne, a pożądane wyjaśnienia.

Oto wspomniane listy.

„Szanowny redaktorze!

W interesie prawdy, wobec fałszywych wieści, krążących o handlu wywozowym szynek do Paryża, racz umieścić poniższych słów kilka.

Zachęcony artykułami prasy, postanowiłem zbadać ten handel na miejscu i tu dzielę się własnemi, na miejscu zrobionemi, spostrzeżeniami.

Paryż jest zasypywany artykułami żywności, dowożonemi ze wszystkich stron świata, nie wyłączając nawet Australji, zkąd do niedawna jeszcze dom, dziś zbankrutowany, sprowadzał całemi okrętami mięso świeże, zamrożone.

Wędliny zaś, miód, wosk, grzyby itd., były zwożone z Galicji, Węgier, Litwy i Królestwa, lecz handel ten obecnie upadł z powodów, które zaraz wyłuszczę.

Hurtownicy, jak Feliks Potin, wielkie przedsiębiorstwa restauracyjne, jak Duval i in., mają kontrakta z Westfalją, Nowym Jorkiem i prowincjami francuskiemi, w nowe zaś stosunki handlowe wchodzić nie chcą, tembardziej, że np. nasze wymagania byłyby znacznie wyższe. Jak bo mogą płacić nam za kilo po 2.50 cent. lub 3 fr., kiedy taki największy hurtownik, Potin, sam sprzedaje drobnym konsumentom kilo szynki po 1.90 cent., dając im nadto kredyt miesięczny lub trzymiesięczny. Drobne też restauracje i handlarze wędlin, mając kredyt, wprost muszą odmawiać nam kupna zbyt drogiego towaru. W domu prywatnym wreszcie—kuchnia francuska mało uwzględnia mięsa — szynka może starczyć na trzy miesiące.

Tyle co do łatwości zbytu — **z kolei słówko o stronie rachunkowej.**

Szynka, której funt kosztuje w Warszawie 15 kop., nie mogłaby znaleść zbytu w wybrednym Paryżu. Należałoby więc wysyłać szynkę po 20 kop. funt, czyli kilo 50 kop., co z różnicą kursu da 1 franka. Transport pośpieszny, cło wchodowe do Francji i osobne do Paryża, furmanka—razem 77 cent., czyli kilo szynki w Paryżu kosztuje sprzedawcę 1.77 cent. A gdzie legitymacje, paszport, świadectwa, podróże?

W istocie, przed kilkoma tygodniami pp. G. i M. przywieźli tu transport wędlin i starali się usilnie o ich sprzedaż, lecz składu na Batignolles nie zakładali i po wielu wysiłkach znaleźli zaledwie 4-ch amatorów. Co zrobili i jak sprzedali część wędlin — nie wiem, ale faktem jest autentycznym, iż drugą część towaru sprzedali przez licytację w halli niespełna po 1 fr. za kilo.

Ceny szynek w Paryżu są wysokie, ale tylko w sprzedaży detalicznej, na co wpływają takie okoliczności, jak bajeczna dzierżawa sklepów, znaczne koszta dla czeladzi, wysokie podatki itp.

Racz przyjąć itd.

Paryż, w lutym. *Z. Turowicz.*"

*

Tej samej treści i pod tą samą prawie datą otrzymaliśmy z Paryża list drugi za pośrednictwem pana K.

Brzmi on w streszczeniu, jak następuje:

„Szanowny panie!

Nikt z nas tu nie słyszał nic o p. M., ani o składzie na Batignolles, gdzie mają być sprzedawane szynki i wędliny po 2.50 fr. i polędwica po 3 fr., a ja nic nie wiem, pomimo usiłowań zasięgnięcia szczegółowych wiadomości.

Zresztą po cenach przytoczonych sprzedają już wszystkie domy detaliczne. Kilku z nas próbowało szynki i wędliny z Krakowa i Królestwa sprowadzać, lecz próby te się nie udały, gdyż wyroby nasze, choć dobre, nie mogą iść w porównanie z produktami Jorku, Bayonny, Parmy, Nancy lub Lugdunu, wędliny zaś zanadto czuć dymem, czego francuzi nie znoszą.

Paryż, jak wiadomo, sprowadza mięso z najdalszych krańców dzięki przyrządom ochładzającym (*frigorifique*), które psuciu się produktu stanowczo zapobiegają.

Racz przyjąć i t. d.

Paryż, w lutym. *Leon Ur.*"

Że w tych obawach i przestrogach może być trochę przesady, nie ulega wątpliwości, że korespondenci o handlu naszym niewiele wiedzą, to także nic dziwnego, boć handel ten dla całego Paryża jest przeznaczony, nie zaś dla jednej jego kolonji, ale że nieco ostrożności w traktowaniu nowego dla nas przedsiębiorstwa nie zaszkodzi, na to zapewne każdy się zgodzi...

W złudzeniu.

Za chwilę pobytu w krainie złudzenia ludzie płacą miljonami lub—życiem; taka jest recepta poetyczna.

Można jednak przyjemność tę urządzić sobie taniej.

Ku temu trzeba wybrać dwie drogi. Albo stanąć we własnem przekonaniu na tak wysokiem stanowisku, aby nas ludzkie nie dojrzało oko, albo... poddać się działaniu upojenia narkotycznego.

Sposób pierwszy ma ważną niedogodność, iż może być użyty jedynie przez jednostki, skłonne do nadmiernej dumy, drugi zaś jest znacznie łatwiejszy i prostszy.

Wymaga dobrej woli, pomocy kolegi i eteru.

Z pomocą tych trzech czynników (niezawsze zresztą możliwych do złączenia w życiu) otrzymuje się pewne określone pojęcie o stopniowaniu wrażenia w podróży do krainy złudzeń.

Amerykański fizjolog, dr. Szemaker, urządził sobie niedawno podobną wycieczkę, biorąc w tę podróż ze sobą dobrą wolę obserwowania wrażeń swego umysłu, pomoc kolegi i... eteru.

Nałożywszy na twarz maskę znieczulającą, zaopatrzoną w gąbę z eterem, rozpoczął badacz amerykański ścisłą obserwację siły, która oplątywała jego zmysły.

Pierwsze wdychanie odebrało mu mowę i mimo usiłowań, nie mógł wymówić wyrazu, czując jeszcze swoje obezwładnienie i zdobywając się ledwie na niewyraźny ton.

Trzecie i czwarte wdychanie sparaliżowało zmysły słuchu, powonienia i smaku.

Amerykański doktór twierdzi, iż w tej jeszcze chwili posiadał świadomość, ale dodaje współcześnie, iż w tę świadomość swoją nie wierzył.

Następnym gościem, który go nawiedził, było znieczulenie: nie czuł ukłuć szpilek, któremi go dotykano.

Ten stan przydałby się nieraz w życiu...

Ale najwidoczniej do zupełnego znieczulenia nie można dojść nawet w eksperymentach, gdyż doktor przez cały czas doświadczeń doznawał przykrego ściśnienia, którego dokładnie określić nie umiał; nie był nawet w stanie wskazać źródła cierpienia.

Zupełnie, jak w życiu...

W tym stanie obezwładnienia opanowała go dziwna myśl.

Kolegę swego znał i ufał mu, a jednak obecność jego podsuwała mu niewiarę w życzliwość jego, począł się obawiać złośliwości i mąk, których się od niego spodziewał.

Wyobraźnia, słabo działająca i strudzona, ujrzała dwie linje błyszczące, równoległe, biegnące w dal, z szumem, który przypominał odgłos kołowrotka. Linje łączyły się zwolna, zlały się razem i zbliżyło się nowe stadjum: powrót do przytomności.

Zwolna wracały władze i badacz wrócił do pełni sił umysłowych.

Pobyt w krainie złudzenia trwał krótko, a jednak i tam prześladowały go zmory niewiary i trwogi.

Nawet w złudzeniu wiele jest rzeczywistości...

(?)

Wojna.

Jak zejdziemy się we dwoje,
Zaraz kłótnia idzie żwawa;
Bo *ktoś* swoje, a *ja* swoje—
Oj, doprawdy, ciężka sprawa!

Że mam język nakształt miecza
Ktoś powiada, żem przekora,
Jednak chętnie wciąż się sprzecza
Od poranku do wieczora.

Mówię: „czarno", a *ktoś* „biało",
Zganię, a *ktoś* chwalić będzie,
I litanję znajdzie całą,
By mi dowieść, żem był w błędzie...

Kiedy czasem w tej szermierce
Ot, przypadkiem, bywam tkliwy,
Ktoś wyszydza: „Pan masz serce?
Pan być umie grzecznym?—Dziwy!"

Za to, kiedy mocno draśnie,
Ach, szatanek mój uroczy,
Taki wtedy słodki właśnie,
Takie śliczne robi oczy...

Tak przemawia zcicha, mile,
Tak się korzy, tak się żali,
Aż się zgodzim. A za chwilę...
Znowu wojna idzie dalej.

O mój ktosiu, ciągłe boje
Wreszcie skończą się przegraną,
Lecz trofea będą moje;
Tobie—koszta pozostaną!

Kontrybucję spłacisz znaczną,
Och, bo wojna długa, sroga:
Gdy się tylko *pacta* zaczną,
Do niewoli zaraz wroga!

Jak w fortecy go umieszczę,
W mojej chacie u ogniska,
I obrączką skuję jeszcze...
Oj! przegrana twoja bliska!

Ostre, cierpkie twoje słowa,
Ale oczko co powiada?
Czemu się tak trwożnie chowa?
Wiem: w obozie twym już zdrada!

Popłoch tam i wielka trwoga,
Chociaż minę masz junaczą;
Kiedy ujrzysz mię u proga,
Co rumieńce twoje znaczą?

Znów się gniewasz? Więc do broni!
Ach, ach! bardzo mię to boli:
Nic już ciebie nie osłoni,
Zawsze skończysz na niewoli.

Nienawidzisz mię? Nie wierzę!
Ty mię kochasz sercem całem,
I ja o tem—powiem szczerze—
Od pierwszego dnia wiedziałem...

—*m*—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na zapytanie jednego z urzędów lekarskich, czy apteki mają prawo wydawać na miasto wina z mocy przepisu doktora, departament podatków niestałych wyjaśnił, iż z aptek może być wydawane wino (xeres, malaga, tokaj i t. p.) za receptą w tych wypadkach, jeżeli handle win będą zamknięte.

= Petersburskie towarzystwo geograficzne zwołało naradę, celem zreformowania wykładu geografji w zakładach naukowych średnich.

= Na nowe etaty dla straży leśnej ministerjum dóbr państwa stara się uzyskać kredyt w wysokości 3 miljonów rubli.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj czyniło starania o uzyskanie kredytu 2,199,300 rs. na naprawę dróg bitych, lecz rada państwa przyznała na ten cel kredyt tylko w wysokości 1,085,400 rs.

= Podniesiony w sferach górniczych projekt szkoły „sztygarów" w Dąbrowie wszedł na dobrą drogę. Projektodawcy otrzymali w tych dniach z Petersburga depeszę, z której treści wnioskować można, iż otwarcie szkoły przyjdzie do skutku. Między innemi, ministerjum zwróciło w tej depeszy uwagę projektodawców na liczny kontyngens akademików górniczych, którzy, żądni pracy, przyjmują chętnie nawet posady „sztygarów". Nic w tem dziwnego, gdy się zważy, że trzy części z ogólnej liczby techników i robotników, zajętych w kopalniach, są przybyszami z nad Szprei. Mamy przed sobą spis personelu kopalni w Dąbrowie i Sielcach, gdzie tylko hegemonja pruska panuje, a tak samo w Czeladzi, w Niemcach, Porąbce i innych, tylko niemcy zajmują najzyskowniejsze stanowiska, ze szkodą materjalną i moralną dla żywiołu miejscowego.

= *Graždanin* donosi, iż projekt urządzenia muzeów gubernjalnych, bliskim jest urzeczywistnienia. Obecnie podobne muzeum urządza się w Żytomierzu.

= W zarządzie kolei wiedeńskiej wykończoną została szczegółowa mapa okolicy, położonej w pobliżu plantu kolei pomiędzy stacją Ząbkowice, a granicami austrjacką i pruską, z wykazaniem znajdujących się tam licznych zakładów przemysłowych, kopalń, fryszerek itp., a także linji kolejowych głównych, wąsko i szeroko-torowych, jak niemniej bocznic, łączących rzeczone zakłady fabryczne, i projektowanych, pomiędzy któremi odznaczoną jest kilkuwiorstowa linja, mająca łączyć Dąbrowę przez Łagiszę z fabryką cementu w Grodźcu.

= Inspekcja kolejowa w Królestwie Polskiem wystosowała okólnik do wszystkich zarządów kolejowych, polecając maszynistom nie przyjmować nikogo na parowozy. Ograniczenie to stosuje się, tak dobrze do osób prywatnych, jak i do urzędników kolejowych, którzy tylko w wypadku nagłej potrzeby i to z polecenia dyrekcji mogą odbywać podróż na parowozie. W każdym razie parowóz nie może mieścić więcej nad 5 osób, włączając w to maszynistę, pomocnika i palacza.

= Z powodu spodziewanej wkrótce odwilży i puszczania lodów na Wiśle, zarząd inżenierji zwrócił się do władzy wojskowej z odpowiednią odezwą, aby na pierwszą wiadomość o utworzeniu się zatorów kompanje saperów i artylerji były gotowe wyruszyć we wskazane miejsca. Z praktyki lat poprzednich okazuje się, iż największe zatory lodowe, wymagające rozsadzenia, tworzą się w górze Wisły, pod Iwangrodem, następnie pod Mniewem, a bliżej Warszawy pod Górą Kalwarją i przy wale oborskim, którego brzegom piętrząca się w zwały lodowe kra najwięcej zagraża.

= Starsi dozorcy policyjni otrzymali polecenie dopilnować pod osobistą odpowiedzialnością, aby w terminach wskazanych z podwórz i placów wszystkich posesyj śnieg został w zupełności uprzątnięty. Nadto ciż dozorcy mają czuwać nad prawidłową wywózką śniegu i lodu z ulic miasta. O każdem zauważonem niedbalstwie przedsiębiorcy, dozorcy winni za pośrednictwem kancelaryj cyrkułowych zarządowi ober-policmajstra bezzwłocznie donosić, celem przedsięwzięcia odpowiednich środków.

= Komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie zawiadamiać właściwych naczelników wojennych o każdym wypadku śmierci dymisjonowanych oficerów, z oznaczeniem daty i przyczyny zgonu. Powyższe wiadomości winny być komunikowane w czasie możliwie najkrótszym.

= Komisje sanitarne w ciągu tygodnia dopełniły rewizyj w 75-ciu zakładach spożywczych, jako to: cukierniach, kawiarniach, restauracjach itp.; w 9-iu zostały znalezione rozmaite wykroczenia, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Policja przytrzymała w ubiegłym tygodniu na ulicach Warszawy dwóch żebraków, którzy nie zostali zakwalifikowani do przytułku przy ulicy Pawiej. Obecnie znajduje się tam mężczyzn 44 i kobiet 75.

= Według wczorajszego wykazu, już w czterech szpitalach wszystkie miejsca są zajęte, a mianowicie: św. Rocha, św. Ducha, praskim i wolskim. W innych szpitalach liczba wolnych łóżek tak się dziś przedstawia: u Dzieciątka Jezus 45, św. Łazarza 23, starozakonnych 13 i zapasowym 7.

= Na posiedzeniu Towarzystwa budowniczego w Petersburgu d. 28-go z. m. przyznano nagrody za projekta żyrandola i świeczników, nadesłane na konkurs: nagrodę pierwszą p. Hogenowi, drugą p. Hartamowowi i trzecią pp. Gałęzowskiemu i Gosławskiemu, studentom instytutu inżenierów cywilnych.

= Zarządzający warszawskim oddziałem banku państwa, br. Driessen, w dniu wczorajszym powrócił z Moskwy do Warszawy, dziś zaś wyjechał do Łomży.

= Bawi w Warszawie adwokat Okruszyński, stale zamieszkały w Bostonie. Przybył on tu w interesach prawnych, powierzonych mu przez jednego z amerykańskich klijentów.

= **Z literatury.**

* Wyszedł z druku „Skorowidz alfabetyczny do I-ej serji Zbioru praw", wydawanego przez adw. Godlewskiego.

Jest to spis rozporządzeń z lat 1871—1885-go.

* W tych dniach ukazał się już zeszyt 8-my „Mechaniki" inż. Łubieńskiego, nakładem drukarni Zawiszewskiego.

* Ukazał się zeszyt ósmy „Encyklopedji kieszonkowej".

Obejmuje wyrazy: Hoya—Jerzy.

* W Paryżu ukazało się dzieło rodaka naszego, Płużańskiego p. t. *Essai sur la philosophie de Dnns Scott.*

* W Pradze czeskiej wychodzić zaczęła encyklopedja p. t. „Slovnik uczneny".

Z polskich współpracowników przyjęli udział w tem wydawnictwie: Nehring, Karłowicz, Sarnecki i uczestnik naszej redakcji, Junosza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Lizeta czyli córka źle strzeżona", a w teatrze Rozmaitości komedja Augiera „Syn Giboyera", z Żółkowskim w roli Maréchala.

* Teatr Mały wystąpi jutro z premierą.

Będzie nią trzyaktowa krotochwila wesołej spółki pp. Chivot i Duru p. t. „Księżna Rinaldini".

Tytułową rolę przedstawi p. Leszczyńska.

W dalszej obsadzie figurują panie: Baumanowa, Czosnowska, Filebornowa, Micińska, Oswaldowa i Różniecka, tudzież pp. Galasiewicz, Grubiński, Sikorski, Śliwiński, Turczynowicz i Wysocki.

W przyszłym tygodniu krotochwila ta, mająca najlepszą opinję ze scen francuskich, graną będzie trzykrotnie, mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę.

* Panna Kirszensztejnówna powtórzy w przyszłą środę debiut swój w „Pierścieniu rodzinnym".

W piątek przyszłego tygodnia panna K. debiutować będzie w „Bettinie".

* O występy gościnne na naszej scenie ubiega się p. Władysław Florjański, tenor opery czeskiej w Pradze.

Artysta występował u nas przed paru laty, jako śpiewak opery lwowskiej.

* Komedja p. Przybylskiego „Ptaki niebieskie", odegrana wczoraj we Lwowie, nie doznała wielkiego powodzenia u publiczności.

Lwowski nasz korespondent, donosząc o tem telegraficznie, dodaje, iż wykonanie sztuki było wzorowe.

* Znany z występu w r. z. prof. konserwatorjum petersburskiego, fortepianista, p. Bolesław Domaniewski, około 30-go b. m. przybędzie do Warszawy i wystąpi z własnym koncertem.

= Odroczenie.

Zapowiedziany na jutro wieczór muzyczno-deklamacyjny w Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych nie przyjdzie do skusku.

Termin tego wieczorku dotąd jeszcze nie został oznaczony.

= **Ze sztuki.**

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych zwraca na siebie uwagę projekt pomnika dla Mickiewicza, naszkicowany przez budowniczego, p. Witolda Krzesińskiego.

Z ośmiokąta autor wyprowadza piedestał okrągły, ozdobiony płaskorzeźbami, na którym stanął posąg wieszcza.

Cztery grupy symboliczne zasiadły u podnóża piedestału.

Grupy te i sam posąg Mickiewicza pomyślane dobrze, a cały pomnik sprawia bardzo przyjemne, monumentalne wrażenie.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zawiadomił artystów-malarzy, iż obrazy, przeznaczone na wystawę międzynarodową w Monachjum, winny być wysyłane w „ramach bezpieczeństwa" (*Schutzrahme*).

Ostateczny termin nadsyłania dzieł sztuki w Monachjum został oznaczony na d. 15-ty maja r. b.

= Sąd znawców.

Rzeźby w kościele św. Marcina, o których pisaliśmy, w odbitce fotograficznej przedstawione zostały artystom krakowskim.

Zdanie, przez grono to wyrzeczone, uznaje w pomienionych utworach wysoką wartość i przypisuje autorstwo ich Stwoszowi.

= Bal francuski.

Bal kolonji francuskiej, który z pewnych przyczyn nie odbył się w karnawale, odbędzie się stanowczo w dniu 18-ym b. m., w wigilję św. Józefa, w salonach hotelu europejskiego.

Na bal ten rozesłano liczne zaproszenia.

Głównym organizatorem zabawy jest p. Henryk Martin.

= Zabawa dziecięca.

W zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się jutro, o godzinie 4-ej po południu, zabawa dziecięca.

Ćwiczeniami gimnastycznemi kierować będzie p. St. Majewski, grami zaś uproszeni gospodarze.

= Posiedzenie.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa farmaceutycznego, o którem donosiliśmy w swoim czasie, odbyło się wczoraj w lokalu Towarzystwa.

Z ważniejszych spraw, rozstrzyganych na tem posiedzeniu, zaznaczyć należy przemówienie p. Kucharzewskiego, wiceprezesa Towarzystwa, o środkach dezynfekcyjnych.

Komisja rewizyjna odczytała protokuł ze stanu zbiorów i funduszów Towarzystwa; na wniosek zaś p. Karpińskiego postanowiono nabyć dla Towarzyswa dom w Warszawie.

Na ten cel Towarzystwo mogłoby przeznaczyć około 23,000 rs.

Zadecydowano, iż w razie kupna domu fundusze

kasy wsparcja i stypendjalne, zabezpieczone zostaną hypotecznie na nieruchomości Towarzystwa.

Nadmieniamy, iż Towarzystwo przyjmuje chętnie oferty właścicieli domów, którzyby pragnęli pozbyć się ich na ręce pomienionej instytucji.

Zamykając nasze sprawozdanie, dodajemy, iż proponowany przez p. Wendę konkurs z dziedziny farmacji prawdopodobnie przyjdzie do skutku, gdyż suma na ten cel zebrana wynosi już około rs. 150.

= Z doliny Szwajcarskiej.

W tym roku w sezonie letnim główny podjazd przed głównym budynkiem od alei Ujazdowskiej będzie zniesiony.

Na miejscu tem zbudowane będą gustowne werendy i altany z cukiernią, kawiarnią i mleczarnią.

W głównej sali frontowego gmachu stanie 12 bilardów, a jeden francuski w osobnym gabinecie dla dam.

Werendy będą zbudowane w ten sposób, iż w porze zimowej zamienią się na podjazd łukowy pod dachem dla dorożek.

Koszta nakładu na budowę werend i innych urządzeń poniesie jeden z właścicieli pierwszorzędnej cukierni w Warszawie w spółce z dotychczasowym dzierżawcą doliny Szwajcarskiej.

= *Art. nad.*

„Szanowny redaktorze!

Rozpowszechnione już mniemanie, iż śniegi topniejące wydają wyziewy szkodliwe dla zdrowia.

Przypuszczenie to jest najzupełniej fałszywe.

W temperaturze topniejącego śniegu = 0° żadna fermentacja lub gnicie nastąpić nie może, nie ma też i żadnych wyziewów.

Owe procesy rozkładowe zaczynają się dopiero w temperaturze wyżej + 6° R., kiedy śniegu już nie ma.

Przeciwnie, śnieg wchłania znaczne ilości kwasu azotnego, węglanu amonji i siarku amonu, które w wodzie topniejącego śniegu rozpuszczają się i odpływają.

Co ważniejsza, to, że do powierzchni wilgotnego śniegu przylega znaczna ilość cząstek organicznych i mineralnych, zanieczyszczających powietrze: sadze, bakterje itp., których wiatr odczepić i unieść lub przenieść nie jest w stanie, tak, że powietrze nad warstwą śniegu jest nierównie czyściejsze, aniżeli nad suchą ulicą w porze ciepłej.

Inny wzgląd na utrudnienie komunikacji w mieście czyni jaknajrychlejsze usunięcie kup śniegowych i lodowych pożądanem.

Gdzie jednak śnieg w ruchu ulicznym nie przeszkada, tam bez obawy można go zostawić aż do stopnienia i nie marnować kosztów, na jego wywożenie łożonych. *Dr. Sawicki.*"

= W cyrku.

Zaledwie wyjechali aszanci, a pantomina Mikado już się opatrzyła, przybyli cykliści amerykańscy, niedźwiedź-woltyżer i siłacz-atleta Abs.

Produkcje niedźwiedzia skaczącego na koniu przez obręcze papierowe, jak najzręczniejsza woltyżerka, wywołują wielki efekt, tresura bowiem burego „misia" jest wyborną.

Popisy siłacza Absa nietyle są efektowne, lecz obudzają podziw dla olbrzymiej siły atlety, który kilkuset funtowemi kulami połączonemi żelaznym drągiem wywija tak, jak sportsman szpicrutą.

Na wczorajszem przedstawieniu znajdowała się spora liczba naszych warszawskich siłaczy, między którymi byli pp. Cie... i Dz..., dający nieraz dowody zdumiewającego wyrobienia siły.

Było też kilku siłaczy z cechu rzeźnickiego, a jeden z nich dość głośno powiedział:

— Jak się weźmiemy za bary, to dopiero uwierzę w jego siłę.

Abs, o ile wiemy, chętnie przyjmuje wyzwanie, obiecując nawet nagrodę pieniężną w razie zwycięstwa w mocowaniu.

= Znowu zadymka.

W dniu dzisiejszym pociąg osobowy nr. 2-gi kolei terespolskiej, wychodzący z Pragi o godzinie 10-ej rano, do tej pory (godzina 1-sza w południe) nie został wyprawiony.

Zamieć śnieżna, połączona z silnym wiatrem, znowu zasypała tor w kilku miejscach.

Pod przystankiem Dębe Wielkie stanął w drodze zasypany śniegiem pociąg towarowy nr. 20-ty, dążący w stronę Brześcia.

Wskutek otrzymanej depeszy wysłano na linję w rozmaite miejsca kilkuset robotników z łopatami i przyrządami do odgarniania śniegu.

Roboty te jednak bezcelowe, gdyż po oczyszczeniu toru w jednem miejscu, w drugiem wiatr silny tworzy nowe zaspy.

Największe zaspy potworzyły się w okolicach stacyj: Chotyłów-Terespol, Łuków-Siedlce, Nowomińsk-Dębe.

Kiedy wstrzymany na stacji Praga pociąg osobowy wyprawiony zostanie, niewiadomo; wszyscy też pasażerowie powysiadali z wagonów i powrócili do Warszawy.

Jeżeli wiatr nie ustanie, może nastąpić długotrwająca przerwa w komunikacji.

Bieg pociągów towarowych stanowczo ulegnie przerwie, co zaś będzie z pociągami osobowemi, napewno nic twierdzić nie można.

Trudność stanowi również brak robotników.

Co się dzieje na kolejach brzesko chełmskiej i siedlecko-małkińskiej dotąd niewiadomo, pociągi bowiem wyprawiane są w godzinach popołudniowych.

Zapewne spotka je taki sam los, jak w d. 24-ym z. m.

= W ciągu miesiąca...

W dniu wczorajszym zapadł wyrok, mocą którego 19-letni B., przed miesiącem zaledwie usamowolniony, został napowrót wzięty w kuratelę rady familijnej.

Środek ten okazał się konieczny, gdyż młodzieniec w ciągu jednego miesiąca zdołał stracić 16,000 rs., co stanowi ¼ część całej fortuny, otrzymanej po rodzicach.

Powodem szalonego marnotrawstwa była kobieta.

= Trójżeniec.

Donosiliśmy przed kilku miesiącami o Karolu Kriegerze, który, dopuściwszy się dwużeństwa, po przybyciu z zagranicy pierwszej żony, z obawy przed odpowiedzialnością karną uciekł bez wieści.

Obecnie okazuje się, że Krieger był trzy razy żonaty, zjawiła się bowiem pierwsza, a więc jedynie prawowita żona, zamieszkała w Sewastopolu.

Krieger ożenił się z nią w r. 1873 i w trzy miesiące po ślubie porzucił, aby zawrzeć, dzięki sfałszowanym dokumentom, drugi związek w Prusiech.

Trójżeniec z zawodu ślusarz i puszkarz, liczy obecnie 45 lat wieku i według pewnych wskazówek przebywa teraz w Konstantynopolu, gdzie podobno został renegatem, może więc posiadać tyle małżonek ile mu się podoba.

= Nieszczęśliwa kobieta.

W dniu onegdajszym we wsi pod Warszawą, młoda, 20-letnia kobieta P., strzelała do siebie z rewolweru z zamiarem pozbawienia się życia.

Na szczęście kula zrządziła powierzchowną ranę i życiu P. niebezpieczeństwo nie zagraża.

Przyczyną zamachu samobójczego było rozpaczliwe położenie młodej, inteligentnej kobiety.

Została ona mężatką dopiero przed kilku miesiącami, lecz, jak się okazało, P. ożenił się z nią jedynie w nadziei otrzymania posagu, który był przez teścia obiecany.

Tymczasem po ślubie teść, sam zaślubiwszy drugą żonę, obietnicy nie dotrzymał.

Brutalny zięć w odpowiedzi na to młodą małżonkę od siebie wypędził.

Nieszczęśliwa kobieta udała się do domu ojca, lecz i ten nie chciał jej przyjąć.

Udzielili jej więc chwilowej gościnności krewni dość dalecy, we wsi Ch. zamieszkali.

Opuszczona kobieta, widząc, że i krewnym staje się ciężarem, umyśliła przez samobójstwo wszystkiemu koniec położyć.

Ojciec i mąż nieszczęśliwej, uwiadomieni o zdarzeniu, wieść tę obojętnie przyjęli, lecz jeden z krewnych matki P. postanowił nad opuszczoną kobietą rozciągnąć troskliwą opiekę.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym spełniono niezwykłą liczbę kradzieży, z których tylko znaczniejsze notujemy:

Na ul. Złotej pod nrem 34-ym, wśród białego dnia okradziono mieszkanie p. Aleksandra Gusińskiego, inspektora szkoły miejskiej.

Złodzieje, wyłamawszy zamki w drzwiach, zabrali garderobę i rozmaite klejnoty wartości 375 rs., a nadto 275 rs. w gotówce.

Pieniądze te były skarbowe i u p. G. znajdowały się w chwilowym depozycie.

Również wśród białego dnia spełniono kradzież w mieszkaniach: S. Matysiaka pod nrem 8-ym na Erywańskiej, zkąd zabrano garderobę, wartości 200 rs. i u Ludwika Zakrzewskiego pod nrem 9-ym na Nowowielkiej.

Wczoraj skradziono bieliznę z trzech strychów, a mianowicie: pod nrem 56-ym na Dzikiej, pod nrem 49-ym na Nalewkach i pod nrem 10-ym na Franciszkańskiej.

W tem ostatniem miejscu, lokator, Zyskind Grifer, spotkał uciekającego złodzieja w bramie domu.

Łotr stawił silny opór i pobiwszy Grifera, wybiegł na ulicę, gdzie go przytrzymał policjant.

W ujętym poznano znanego złodzieja pobytowego, Franciszka Borkiewicza.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Wileńskiej upadła Józefa Kostrzewa, włościanka z pod Warszawy.

Stróż domu pod nrem 750-ym, Franciszek Bednarczyk, zabrał ją do mieszkania, gdzie Kostrzewa urodziła niebawem dziewczynkę.

Na Franciszkańskiej podniesiono jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym.

Chora, jak się okazało, Mordka Zimermanowa, została odwieziona do szpitala starozakonnych.

= Trojaczki.

Nocy dzisiejszej pod nrem 40-ym na Łuckiej, żona rzemieślnika, Łucja Wiśniewska, powiła troje niemowląt płci męskiej.

Dwoje dzieci wkrótce po urodzeniu zmarło.

Stan zdrowia matki i pozostałego przy życiu chłopczyka jest pomyślny.

= Napaść obłąkanego.

W dniu wczorajszym na Solcu, pani Jadwiga Brudzyńska została zaczepioną przez jakiegoś niemłodego człowieka, który począł ją obrzucać obelgami, domagając się zwrotu pierścionka i zegarka.

Pani B., przestraszona napaścią nieznajomego, usiłowała uciec, lecz gwałtowny człowiek, dogoniwszy ją, zaczął bić laską po głowie.

Okazało się, że nieznajomy jest to Karol Lemke, cierpiący obłęd umysłowy, objawiający się niekiedy atakami furji.

Lemkego oddano rodzinie, a mianowicie bratu, który w razie ponownego wypadku będzie za niedozór pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Tadeusz Wiąt, b. oficjalista prywatny, w mieszkaniu Tomasza Michałowskiego, na Marszałkowskiej, powiesił się na haku od lampy.

Wiąta zdołano w samą porę uratować.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu była utrata posady i niemożność znalezienia innego zajęcia.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 30-ym przy ul. Franciszkańskiej, w piekarni wynikł pożar.

Domownicy przed przybyciem straży zdołali ogień ugasić.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 2-im b. m: Kwestja budowy wodociągów postąpiła o krok naprzód. Rada miejska uchwaliła zakupić źródła w Regulicach, których woda pod względem czystości i wydajności dawno już przez fachowców uznaną została za najodpowiedniejszą dla miasta. Sprawą wodociągów gorliwie się zajmuje członek rady, prof. dr. Domański. Grunt i źródła regulickie nabywa miasto za bagatelną istotnie kwotę 2,300 złr. — Na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalono wyasygnować 10,000 złr. na pokrycie niedoboru zeszłorocznej wystawy i przyjęto rachunki kosztów przyjęcia w Krakowie arcyksięcia Rudolfa, na co wydano około 18,000 złr.— Wolnopraktykujący budowniczowie tutejsi zawiązują się w stowarzyszenie.

× **Nowy klub artystyczny.** W Krakowie zawiązał się d. 1-go b. m. „Klub malarzy i rzeźbiarzy", który zamierza w szczególności podejmować artystyczne roboty kościelne, z możliwą oszczędnością kosztów i z gwarancją dobrego wykonania, tak pod względem artystycznym, jak religijnym i liturgicznym. Stowarzyszenie przyjmować będzie wszelkie obstalunki, więc: obrazy olejne, akwarele, malowania klejowo na murze, rzeźby z drzewa, marmuru, kamienia, bronzu, terrakoty, cementu i gipsu. Do klubu należą pierwszorzędne siły kolonji artystycznej krakowskiej, a więc: Jacek Malczewski, Antoni Piotrowski, Józef Unierzyski, Juljusz Kossak, Kazimierz Pochwalski, Ludomir Benedyktowicz, Tadeusz Błotnicki, Piotr Stachiewicz, Józef Kruszewski, Konstanty Mańkowski, Stanisław Rostworowski, Józef Wodziński, Tondos, Chmielowski i Romir. Jeżeli klubowi szczęście i powodzenie sprzyjać będą, jak na to zasługuje, to korporacyjna praca malarzy i rzeźbiarzy korzystne może wydać rezultaty.

× **Proces rozwodowy** Jana hr. Zamoyskiego wciąż jeszcze budzi za granicą sensację, a obecnie nową przybrał fazę z powodu tajemniczego zniknięcia hrabiego. W interesie rozwodu przybył hrabia do Rzymu i ztąd po pewnym czasie zniknął bez śladu.

× **W Lizbonie** popisywała się młoda pianistka w sali Harmonji. Jest nią p. Ptaszyńska, urodzona z ojca polaka na półwyspie Iberyjskim.

× **Bibljotekę** po biskupie Cybichowskim nabyli w Poznaniu księgarze: Jolowicz i Spiro. Zbiór cały obejmuje 5,000 tomów.

× **Józef Skupiewski**, płoczczanin, napisał komedję trzyaktową p. t. *„Pour elle"*. Sztuka w Brukselli grana będzie.

× **Ks. Hohenloe żyje.** Niemieckie pisma, wychodzące w Petersburgu, rozpuściły wieść o śmierci ks. Hohenloe, sekretarza ambasady niemieckiej. Wiadomość okazała się przedwczesną, gdyż młody samobójca żyje dotąd lubo ze słabą nadzieją powrotu do zdrowia. Przegrana, o której wczoraj donosiliśmy, wydarzyła się w Jockey-klubie do hr. Władysława P. Tak podają fakt pisma niemieckie.

× **Królowa włoska** ma wkrótce wydać monografję, dotyczącą symboliki kwiatów. Zeszyt pierwszy poświęcony jest liljom.

× **Wręczenia sztandarów.** W d. 25-ym z. m. 18-tu nowo utworzonym pułkom piechoty i 4-em pułkom konnicy francuskiej wręczono sztandary. Pomimo, iż z wielu stron domagano się od jenerała Logerot, ministra wojny, aby obchód powyższy połączyć z pewną uroczystością, na rozkaz jenerała odbył się on bez żadnej ostentacji. Sztandary, niesione przez podoficerów żandarmerji, wręczono oddziałom wojsk, zebranym na zwykłych placach mustry.

× **Nowa linja telefonowa** z d. 1-ym lipca r. b. otwartą zostanie pomiędzy Paryżem a Marsylją. Część linji poprowadzoną będzie pod ziemią. W niektórych departamentach prace już są na ukończeniu. Drutu użyto bronzowego, jak na linji, łączącej Paryż z Bruksellą, z tą różnicą, iż ma być nieco grubszym.

× **„Micekado".** Popularny i coraz bardziej popularyzujący się „Mikado" doczekał się parodji, która p. t. „Micekado" z powodzeniem obiega sceny niemieckie.

× **Sułtan marokański** udzielił pewnemu towarzystwu belgijskiemu koncesję na budowę pierwszej kolei w Maroko. Linja kolejowa będzie prowadzić z Fez do Mequinnez.

Nekrologja.

† Ś. p. Jakób **Machniewicz,** obywatel, starszy zgromadz krześlarzy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 3-go marca 1888 r., przeżywszy lat 60. W smutku pozostała żona i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—731—

† Ś. p. Józef **Malinowski,** b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go marca 1888 roku, przeżywszy lat 62. Pogrążeni w głębokim smutku żona wraz z synem, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła dolnego św. Krzyża, w dniu 5-ym marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—233

† Ś. p. Henryk **Kobyliński,** emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 1-ym marca 1888 r., przeżywszy lat 69. W smutku pozostali: żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, w dniu 4-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —727—

† Za duszę ś. p. Kazimierza **Gembarzewskiego,** radcy prawnego, zmarłego w Meranie, i córki jego ś. p. Stefanji z Gembarzewskich **Rosé**, odprawioną będzie dnia 5-go marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, msza święta w kaplicy Pana Jezusa przy kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu. —705

† Dnia 5-go marca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Teofila **Hoffmanna,** odbędzie się, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —719—

† D. 5 marca, tj. w poniedziałek, jako w 4-ą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gustawa **Leszczewskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na które w wiecznym smutku pozostali rodzice zapraszają życzliwych sobie. —716

† Dnia 5-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najśw. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Jeżewskiego,** na które zaprasza się krewnych i znajomych. —710—

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu oddania projektu p. ministra finansów o monecie brzęczącej komisji, złożonej z reprezentantów oddzielnych komitetów giełdowych, *Swiet* powiada pomiędzy innemi:

„Jeżeli projekt ma na celu z jednej strony ugruntować na rynkach wewnętrznych obieg monety metalicznej, z drugiej zaś dać sposobność do ścisłego określenia dewalwacji rubli kredytowych względnie do ich wartości nominalnej—to można być przekonanym z góry, iż podobne oczekiwania nie spełnią się, podobnie, jak nie spełniły się nadzieje, pokładane w innych środkach, skierowanych do oznaczenia dogodniejszego stosunku pomiędzy papierami a monetą metaliczną."

Dalej powiada dziennik, iż dopóki złoto i srebro odgrywać będzie dla państwa rolę towaru, którego cenę w monecie papierowej oznacza dowolnie zagranica, dotąd nie mogą one stanowić monety obiegowej wewnętrznej.

„Trudność materjalna położenia Rosji polega właśnie na tem, iż dla niej moneta brzęcząca pozostaje wciąż towarem. Ostateczny cel wszystkich agitacyj, przedsiębranych w Berlinie, zawiera się w tem, aby powiększać do nieskończoności znaczenie monety metalicznej, jako towaru, dla Rosji. Tutaj trzeba oddać sprawiedliwość Berlinowi: chociaż kosztem wielkich ofiar, udaje mu się to najzupełniej. Nie można też powiedzieć, aby przedsiębrany u nas środek sprzeciwiał się zamiarom niemieckim; przeciwnie, jest on jedną więcej pomocą do osiągnięcia ich celów."

Wreszcie *Swiet* kończy:

„Niewątpliwie bardzo jest pożądanem, aby, jak można najprędzej, rozstrzygniętą została kwestja robienia operacyj finansowych monetą brzęczącą po kursie. Dziś jednak, gdy cena monety metalicznej z roku na rok się powiększa, trudno myśleć o takiem rozwiązaniu. Byłoby ono ukoronowaniem wszelkich naszych ekonomicznych i finansowych kłopotów.

Russk. kur. powiada, że obecny stan zdeprecjonowania monety papierowej jest tak ciężki, iż wyjść z niego trzeba koniecznie, bez względu na ofiary, jakie potrzebaby ponieść na razie:

„Nawet dewalwacja, bez względu na wstrząśnienie, jakie wywoła jednorazowo w życiu przemysłowem kraju, jest mniejszem złem, niż te nieustanne wahania waluty, zmieniające handel w grę giełdową i wnoszące ducha ażjotażu w sfery prywatne i społeczne. Ważne gałęzie działalności państwowej i gospodarstwo narodowe Rosji nie powinny zależeć od nastroju, sympatyj i samowoli czyichkolwiek."

Nowosti, w artykule „Środki niecierpiące zwłoki" podaje te środki, które uważa za konieczne dla przywrócenia normalnego kursu rubla. Środków tych podaje dziennik dwa:

„Zabronienie sprzedaży telegraficznej biletów kredytowych na giełdach zagranicznych, aby giełdy te pozbawić fikcyjnego materjału, z którego korzystają do spekulacyjnych manipulacyj z naszym rublem. Na giełdach zagranicznych, jak nieraz mówiliśmy, prawie nie ma w gotówce rubli kredytowych, a zatem, jeśli one, chociażby tylko w ciągu jednego lub dwóch tygodni, nie będą otrzymywały z Rosji poleceń, tyczących się sprzedaży, to nie będą miały czego sprzedawać i wzmocniony popyt na bilety kredytowe pociągnie za sobą nieuniknienie podwyżkę kursu."

Drugim środkiem, według gazety, jest:

„dozwolenie wnoszenia cła rublami kredytowemi i biletami pożyczki wschodniej według kursu, a to dlatego, aby utworzyć dla kursu zagranicznego jakikolwiek *punkt oparcia*. Publiczność niemiecka, teroryzowana manewrami spekulantów giełdowych, powinna wiedzieć, że rubel russki przyjmowany jest przez rządowe instytucje za tyle a tyle fenigów. Przytem, należy dozwolić na tymczasową spłatę ceł biletami kredytowemi w samym Berlinie, za pośrednictwem poważniejszego bankiera niemieckiego. Co się zaś tyczy pożyczek wschodnich, to wartość ich zależną jest od kursu rubla i na giełdzie obracają niemi narówni z biletami kredytowemi. Gdyby p. minister finansów uzyskał dla nich ulgę, uwalniającą od wszelkiego podatku, wtedy byłby to jeden więcej ze środków do przywrócenia kursu rubla."

Graždanin drukuje obszerną korespondencję z Warszawy, poświęconą sprawom przemysłowym i handlowi Królestwa.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W *Zbiorze praw* ogłoszono pomiędzy innemi rozporządzenia: o zorganizowaniu wydziału statystycznego w Królestwie Polskiem i o utworzeniu w gubernji piotrkowskiej trzeciego okręgu sędziów pokoju. (*Aj. półn.*)

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Petersb. wied.* donoszą, iż wskutek podania warszawskiego jenerał-gubernatora utworzone będą nowe etaty dla straży ziemskiej w Królestwie Polskiem. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 3-go marca. (*Tel. specj. Kur. W.*) — Na wczorajszy raut dla przedstawicieli prasy zagranicznej przybyło 150 wybitnych osobistości ze sfer politycznych, naukowych i towarzyskich, nadto około 50 osób piśmiennie usprawiedliwiło swą nieobecność. Podróżnik Holub w rozmowie stawiał bardzo zły prognostyk włoskiej wyprawie do Afryki. Tańczono do godziny 4-ej rano. Popisywał się magik Robert, zdumiewający w swych produkcjach.

Wiedeń 3-go marca. (*Tel. specjalny K. War.*)— Ceremonji otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki dopełnił dziś, o godzinie 11-ej zrana, arcyksiążę Karol-Ludwik w towarzystwie małżonki. Na otwarcie przybyli ministrowie i wielu członków ciała dyplomatycznego. Było także wiele wybitniejszych osobistości polskich. Arcyksiążę rozpoczął przegląd wystawy od obrazu Hipolita Lipińskiego „Targ krakowski". Jeden tylko mały obrazek Matejki znajduje się na wystawie. Wogóle wystawa przedstawia się świetnie, szczególniej oddział włoski. Bardzo licznie reprezentowani są węgrzy (około 100 nazwisk). Liczny jest poczet artystów wcale lub mało znanych.

Kraków 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek projektów ministra Gautscha, ograniczających swobodę stowarzyszeń akademickich w Austrji, młodzież akademicka uniwersytetu krakowskiego na walnem zebraniu w „Czytelni akademickiej" odbytem, uchwaliła jednomyślnie wysłać do Koła polskiego deputację, którąby przedstawiła protest akademików krakowskich przeciw zamierzonym ograniczeniom. W zgromadzeniu brało udział 500 akademików. (Przeciw projektom ministra zamierzone są protesta innych również stowarzyszeń akademickich w granicach monarchji austrjackiej; *przyp. red.*)

Kraków 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat akademicki najsurowiej zabronił wyjazdu deputacji studentów.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Półurzędownie zapowiadają, że rada związkowa prawdopodobnie już w nadchodzący poniedziałek weźmie pod obrady wniosek co do budowy kilku nowych linij kolei strategicznych w prowincjach wschodnich. Przedewszystkiem traktowany będzie projekt budowy drugiej linji relsów na drogach już istniejących. Preliminarz kosztów na ten cel wynosi około 90 miljonów marek.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niezadowolenie z powodu zakazu komunikowania prywatnie wiadomości o chorobie następcy tronu silnie wzrasta. W dziennikach znowu rozszerza się dyskusja o przygotowywaniu ustawy rejencyjnej. Materjału do rozpraw odnośnych dostarcza głównie pogłoska, że cesarz wydał już rozporządzenie, mocą którego nadaje ks. Wilhelmowi prawo podpisywania zastępczo akt w sprawach wojskowych, o ile zachodziłaby przeszkoda przedstawiania odnośnych papierów samemu monarsze.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuletyn urzędowy z San-Remo donosi: Wczorajszy dzień przeszedł zadawalająco. Chory spędził dłuższą chwilę na balkonie. Kaszel zmiejszył się.

San-Remo 3-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Książę Fryderyk Wilhelm spisał dwa testamenta: rodzinny i polityczny. Chory zupełnie osiwiał.

Paryż 3-go marca. (*Tel. kurj. pryw. W.*) — Rząd postanowił zrzec się prawa powierzania deputowanym misyj czasowych. Wskutek tego Constans został wezwany aby wybrał pomiędzy swem stanowiskiem gubernatora Kochinchiny, a mandatem deputowanego. (*Aj. półn.*)

Londyn 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Izba gmin. Deputowany z partji ministrów liberalnych, Charles Russel, postawił wniosek, aby parlament wyznaczył specjalną komisję do rewizji prawa o zgromadzeniach publicznych. Sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, Matthews, oświadczył, że rząd uznaje ten wniosek za wotum nieufności i żąda jego odrzucenia. Izba 316 głosami przeciw 224 odrzuciła wniosek Russela. (*Aj. półn.*)

Sofja 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj święcono tu uroczyście rocznicę traktatu sanstefańskiego, oraz pokoju serbsko-bułgarskiego.

Berlin 3-go marca. g. 2 m. 30. (*Tl. pr. K. W.*). — Bilety banku russkiego 165.— (wczoraj 165.20).— Bilety banku russkiego na dostawę 164.50 (wczoraj 164.75).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Lubliniance.*—Bajka o „Słowiku i wróblu" zawiera myśl niewątpliwie piękną, ale ograną już na wszystkie możliwe sposoby w poezji i prozie. Prócz tego forma bajki nie odpowiada warunkom rytmiki, która, przy wierszach różnej miary, tem pilniej musi być przestrzeganą. „Kołysanka" bardzo milutka, ale również nic nowego nie przynosi, w poezji zaś melodyj ogranych przedewszystkiem wystrzegać się należy.

GIEŁDA.

Warszawa 3-go marca.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 164.50, odpowiadające 60.80 bez kosztów, zaznaczając usposobienie bez zmian, mówiono również o taksacjach 164.75 i 164.25, równych 60.70 i 60.90, oraz o słabem usposobieniu giełdy berlińskiej z powodu złych wiadomości z San Remo, lecz wiadomości te nie wywarły wrażenia na naszej giełdzie. U nas było względnie tanio, gdyż początkowy kurs za wpłatę w Berlinie 60.87½, dosyć szybko zeszedł przy niewielkiej liczbie oddających, a jeszcze mniejszej odbierających do 60.70, wywołując różnice 17½ kop. dziś na korzyść rubli i 10 kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego kursu. Dostawy z odbiorem do końca miesiąca do woli kupującego robiono po 60.87½.

W obcych walutach obroty średnie.

Berlin krótki ofiarowano po 60.95, oddawano po 60.87½, 60.85, 60.82½, 60.75 i 60.70.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe kupowano po 60.65 i 60.50.

Za **Londyn** krótki żądano 12.34—bez nabywców.

Paryżem krótkim obracano po 49.05, przy chęci osiągnięcia 49.15.

Wiedeń krótki sprzedawano po 97.80, przy chęci osiągnięcia 98.

W papierach ruch nieznaczny, dążność ospała.

Listy likwidacyjne offarowano po 90 za duże i 89.75 za małe odcinki.

Kilka pożyczek premjowych II-ej emisji nabyto po po 247.50.

Zabrano kilkanaście tysięcy nowej 4% pożyczki po 81.60 i 81.65, przy chęci osiągnięcia 82.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100 I ser. i 98.55 cztery następne serje; zbyto zaś kilkanaście tysięcy V ser. i mieszanych listów po 98.30, 98.35, 98.40 i 98.45.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po: 98.75 I ser., 98 II, 97.30 III i IV i 97.25 V ser. — bez kupujących.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek słabsze, lecz wyczekujące. *W. O.*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 1-go marca 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
39	Chłodna	MocKatarzyna	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
4	Litewska	Sitkiewicz Kon	Chory, żona w szpitalu, dz. dr. 5-ro.
63	Ogrodowa	MalinowskaFł.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
35	Łucka	SzułakiewiczE	Mąż i żona chorzy, dz. dr. 4.
49	Śliska	Fiks Marja	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
49	Gęsia	RozenfarbCyw	Wdowa, dz. 5, matka stara.
26	St. Miasto	PawłowskaUr.	Wdowa, dzieci dr 3.
7	Kacza	Altrych Rozal.	Kaleka, mąż ciężko chory, dzieci drob. 2-je.
3	Celna	Zeltman Julja	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
14	Miodowa	Majewska Alek	Mąż chory, dzieci dr. 4-ro.
66	Czerniako.	RubinsztejnRu	Wdowa, dzieci dr. 5-ro.
11	Marjenszt.	Kalinowska Ka	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
32	Dobra	WiśniewskiAle	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
5	PragaSzer	Małachowska J	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
404	Praga Bru	Stańczyń Józe.	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 3.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Tydzień ubiegły odznaczał się znacznem ożywieniem tak co do obrotów w rafinadzie, jak i w mączce. Oprócz wzmożenia się miejscowej konsumcji rzeczonej, powiększył się także wywóz do Rosji i na prowincję, skutkiem czego chęć kupna, zwłaszcza na dłuższe termina powiększyła się znacznie. Płacono za Hermanów rs. 3, za Oryszew i Leonów rs. 2.97 i pół, inne marki polskie od 2.95 do 2.97 i pół, kostki od 2.90 do 2.92 i pół, marki ruskie grubokrystaliczne od 2.95 do rs. 3. Ceny mączki na wagony w ubiegłym tygodniu były od 2.67 i pół do 2.70, na pojedyncze worki 2 i pół kop. wyżej. Słyszeliśmy o sprxedaży na eksport 15 wagonów kryształu Krasińca i Młodzieszyna po 2.77 i pół do odbioru w maju i czerwcu. W ogóle można powiedzieć, iż zapasy tak w fabrykach jak i na składach w Warszawie znacznie się zmniejszają, skutkiem czego w miesiącach letnich należy spodziewać się znaczniejszej poprawy cen.

Łój. Zapasy łoju w prowincjach połndniowo-zachodnich Cesarstwa, gdzie Warszawa zaopatruje się w ten produkt, są bardzo małe, ztąd tendencja nadzwyczaj silna i ceny obecne za łój świeczny sięgają rs. 5.40, za łój do mydła rs. 5.20 do 5.30 za pud.

Oleje. Usposobienie dla oleju rznpakowego, w ubiegłem tygodniu, żadnej nie uległo zmianie, co przypisywać należy temu, iż większe rafinerje pokrywszy najbliższe swoje rapotrzebowania zajęły stanowisko wyczekujące. W zeszłym sprawozdaniu wzmiankowaliśmy, iż jedna z największych olejarni w kraju zmuszoną została do zakupienia części swych potrzeb u innych fabrykantów, obecnie dowiadujemy się, iż olejarnia ta płaciła olej rzepakowy po rs. 4.70 franco Zawiercie. Olejem lnianym obroty wciąż nieznaczne i ceny niezmienione.

Makuchy. Sytuacja ciągle jednakowa, chociaż zapotrzebowania z zagranicy zdają się wskazywać, iż usposobienie dla produktu tego widocznie się poprawia.

Suche produkty browarne. W ubiegłym tygodniu dla **jęczmienia** okazała się niewielka zwyżka cen, płacono za 4-rzędowy rs. 3 do 3 kop. 45, za 2-rzędowy rs. 3.55 do 3.90 za **korzec przy żądaniu rs. 4 kop. 5. Dowozy były słabe.** Większej partji **słodu** nie wysłano i interes ograniczył się na niewielkich tranzakcjach miejscowych po rs. 1 kop. 55 za pud. Cena kiełków słodowych zwanych kwiatem, a stanowiących bardzo dobrą paszę dla bydła dosięgała 65 kop. za pud. Właściwe słodziny, czyli słód, z którego ekstrakt wyciągnięto, brawary sprzedają zwykle hurtem, a sprzedażą detaliczną zajmują się już nabywcy. Obecnie powstała myśl, aby wspólnemi siłami piwowarów zbudować suszarnię dla słodzin i suche, przedstawiające w stosunku do wagi pokarm pożywniejszy, zdrowszy i łatwiej dający się transportować, wysyłać wprost do Anglji. Na manipulacji tej zyskać można znacznie wyższe ceny, obliczania zaś i analizy wykazują tak dokładnie wysokie korzyści, iż prawdopodobnie przedsiębiorstwo to doprowadzonem zostanie do skutku. **W chmielu** panuje zupełna cisza. Słyszeliśmy o zaofiarowaniu pewnej partji tego produktu z gub. moskiewskiej, bez oznaczania wszakże ceny.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go lutego 1888 roku.

A) Składek od członków:

Od pana Gelbluma 5 rs., od p. Jana Aleksandrowicza Pęcherzewskiego 5 rs., od p. Antoniny Adamówny Pęcherzewskiej 5 rs., od p. Sztarkera 3 rs., od p. Szolcego 5 rs., od p. Rephana 5 rs., od p. Popowicza 5 rs., od pułkownika A. K. Morawskiego 5 rs., od p. Emgebstowa 5 rs., od p. Natalji J. Wolfringowej 5 rs., od p. Ritsztada 5 rs., od p. Blumentala 5 rs., od kapitana M. M. Dłusskiego 5 rs., od p. Wegnera 5 rs., od p. Dziewulskiego 5 rs., od p. Nadziei Pawłówny Kaczanowowej 5 rs., od p. Gejfa 5 rs., od p. Ejzelmana 5 rs., od p. Hoppenfelda 3 rs., od p. Zolnberga 5 rs., od p. Stanisława Krzystoforowicza Bruna 10 rs., od p. Stanisława Stanisławowicza Bruna 10 rs., od p. Rymkiewicza 5 rs., od p. Rochmana 5 rs., od p. Jakóba Aleksandrowicza Rzyszczewskiego 10 rs., od p. Mironji Aleksandrówny Szczebalskiej 5 rs., od p. Piotra Piotrowicza Isajewicza 5 rs., od p. Józefa Pawłowicza Majewskiego 2 rs., od p. Narbuta 5 rs., od p. Jackowskiego 3 rs.

B) Jednorazowo:

Zebrano z choinki urządzonej dnia 27-go grudnia 1887 roku w russkiem Towarzystwie przez opiekunkę XXI-go oddziału S. A. Światską 1,073 rs. 60 kop., od pani opiekunki XXI-go oddziału S. A. Światskiej na książeczkę składkową 19 rs. 50 kop., zebrano na książeczkę składkową zawiadującego sprawami A. S. Timanowskiego na urządzenie przytułku dla ociemniałych wojskowych przy pomniku na polu grochowskiem 325 rs., zebrano z przedstawienia amatorskiego urządzonego dnia 21-go grudnia 1887 roku przez opiekunkę w mieście Płocku W. W. Arseniewową 215 rs., od naczelnika powiatu radzymińskiego zebrane od mieszkańców 10 rs. 24 kop., od prezesa zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy zebrane od różnych osób 30 rs., od naczelnika zarządu fortecznego inżenierskiego, ofiarowane przez p. Bekruta za pozwolenie urządzenia ślizgawki na rzecze Wiśle 12 rs., od p. Lachnowicza 30 kop., od mieszkańca m. Warszawy Ostałowskiego kara zasądzona przez sędziego pokoju drugiego oddziału m. Warszawy 2 rs. 50 kop., od sekretarza rządu gubernjalnego warszawskiego Borowieckiego na ustanowienie łóżka dla przyjętego do przytułku dymisjonowanego podoficera Łoobiejewskiego 35 rs., od burmistrza m. Tomaszowa zebrane od mieszkańców miasta 59 rs., od komisarza do spraw włościańskich powiatu słupeckiego pana Żemczużina 3 rs., od urzędników służących w kieleckiej izbie skarbowej 4 rs., od pana Tura 1 rs., otrzymano ze sprzedaży niepotrzebnego papieru, przysłanego przez różne osoby i instytucje 10 rs. 60 kop., od komisarza do spraw włościańskich powiatu kalwaryjskiego, zebrane przez niego od różnych osób 35 rs.

Ogółem wpłynęło 1991 rs. 74 kop.

Oprócz tego właściciel fabryki żyrardowskiej p. Dietrich ofiarował na rzecz przytułku dla ociemniałych wojskowych na polu grochowskiem: 20 sztuk sienników, 40 łokci perkalu w paski na poduszki, 5 tuzinów skarpetek, 5 tuzinów chustek w kwiaty, 10 tuzinów ręczników, 2 obrusy kreasowe, 220 łokci perkalu na letnie ubrania, 2 sztuki szarego płótna na podszewki do ubrań, i kupiec W. Perłow 50 funtów herbaty.

Z tej sumy wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 275 rs. 53 kop., na utrzymanie schronienia na Pradze 192 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ulicy Długiej 27 rs. 90 kop., wypłacono zarządowi Towarzystwa technicznej obróbki produktów leśnych za kupione materjały leśne na wyrób mebli w schronieniu dla ociemniałych oficerów w domu przy pomniku na polu grochowskiem 41 rs. 49 kop., wydano opiekunce XXI-go oddziału S. A. Światskiej przysłane przez sekretarza rządu gubernjalnego Borowieckiego na zaopatrzenie łóżka w schronieniu na Pradze dla przyjętego do niego dymisjonowanego podoficera Łoobiejewskiego 35 rs., wydano na pensje dla służących w kancelarji komitetu 70 rs., wydano na potrzeby kancelaryjne w komitecie 50 rs., wydano wdowie po jenerał-majorze Ludmile Ciwłowskiej tytułem pożyczki zwrotnej 90 rs.

Wydano na zapomogi:

Wdowie po pułkowniku Lokatelli 10 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Krzywieckiej 18 rs., wdowie po dymisjonowanym szeregowcu Kałasińskiej 3 rs., wdowie po szeregowcu Grigorjewowej 3 rs., dymisjonowanemu szeregowcu Kondakowowi 1 rs. 20 kop., córce b. dozorcy szpitala wojskowego Konstantinowowej 3 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zadarnowskiej 5 rs., synowi sztabs-kapitana Górskiemu 30 rs.

Ogółem wydano 895 rs. 12 kop.

Na dzień 1-szy lutego pozostało się 27,514 rs. 46 kop.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Czarne domino D. W. H.*—Adres dobry. Fotografja przy osobistem widzeniu. Czekam z niecierpliwością.

(720) *T. W.*

— *Blondynowi*, obdarowanemu kwiatkiem.—W niedzielę o 4-ej czekam w cukierni Bliklego, na Nowym-Świecie. (714)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go marca 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60.95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.34	—.—
Paryż 100 franków „ „	49.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	98.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.75	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.30	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.—	—.—
„ „ małe	89.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—,—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—,—

Wartość kuponu:

(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 93[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 200[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 161[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 97[1]
Od Obligów m. Warszawy 184[7]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go marca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	345	360
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	270	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	215	255
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 3-go marca 1888 r.

Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

WARSZAWSKI ZAKŁAD PRZEWOZOWY
ZABORSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60, wprost Hotelu Saskiego,

Telefon № 201. 249

Przewóz towarów do wszystkich magazynów kolejowych w Warszawie i na Pradze, z dopełnieniem **ekspedycji** do stacji przeznaczenia. **Odbiór z tychże magazynów z odstawą do mieszkań lub do składów.**

Przewóz mebli w mieście (przeprowadzki) na odpowiednich wozach resorowych, jak również i **po za miastem.**

Ajentura assekuracji towarów Tow. „Rossja.”

Assekuracja towarów tak u siebie na składzie jak i podczas transportu.

Informuje w kwestjach taryf i kommunikacji.

Pomaga w dyskontowaniu zaliczeń kolejowych (Nachnahme).

Przyjmuje meble do opakowania uskuteczniając to własnymi uzdolnionymi do tego ludźmi.

Załatwia wszelkie zlecenia z Królestwa i Cesarstwa.

Ceny umiarkowane.—Wykonanie spieszne.

Rymarska 12

BRACIA LESSER

Rymarska 12

Rymarska 12,

POLECAJĄ

w wielkim wyborze:

Prawdziwe bucharskie Dywany, rs. 7 sztuka.
Obrusy strzyżone w pięknych deseniach, rs. 14.50 szt.
Obrusy ceratowe, desenie adamaszkowe, od rs. 1.50 szt.
Obrusy ceratowe, desenie gobelinowe, od rs. 1.50 szt.
Wycieraczki kokosowe, od 60 kop.
Chodniki kokosowe i jutowe. 240r

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

poleca

NAJNOWSZE POWIEŚCI:

Bykowski P. J. Glinkowie, stara historja starego rodu. — 75
Clay B. M. Która zwycięży? powieść, przekład z angielskiego. — 60
Fothergill J. Walka ducha, powieść z angielskiego, 2 tomy. 1 20
Harletta, powieść przez *** — 60
Kraszewski J. I. Król w Nieświeżu 1784. Obrazek z przeszłości. 1 —
Łętowski Juljan. Nowocześni bohaterowie.—Nowele i opowiadania: Ciężkie czasy.—Imieniny Marcinka. — Biéda.—Wawrzyńcowie.— Josek Gesundheit i spółka. 1 50
Marryat Flor. Mąż aktorki, romans, tłomaczenie z angielskiego. — 60
Orzeszkowa Eliza. W zimowy wieczór.—A., B., C.—Przy dochodzeniu śledczem.—Tadeusz.—Gedali. 1 50
Orzeszkowa Eliza. Panna Antonina.—Dobra pani.—Romanowa. 1 50
Orzeszkowa Eliza. Nad Niemnem, powieść w 3 tomach. 3 —
Skiba Wołody. (Sabowski Władysław). Nad poziomy, powieść. 1 50
Zacharyasiewicz Jan. Na Kresach, powieść z naszych czasów, 3 tomy. 2 —
Zacharyasiewicz Jan. Nemezys. Z notatek ces. kr. radcy. 1 20
Zacharyasiewicz Jan. Święty Jur, powieść współczesna, 3 tomy 2 40
Zaleska M. Dwie siostry, opowiadanie. 1 80

Drugie wydanie

Barona Cygańskiego,

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, antykwarniach, oraz kioskach. Skład główny u wyd. Fr. Jasińskiego, Karmelicka № 22. 266

Księgarnia E. Wende i Sp.

(Krakowskie-Przedmieście 9),
otrzymała na skład główny dzieło pod tytułem: **Prof. A. v. Baginsky,**

Wykład Chorób Dzieci,

przekład z niemieckiego D-ra **W. Kosmowskiego.** - W trzech tomach.
Cena rs. 6. 271

369r **Od dnia 3-go Marca**

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek wysortowanych i resztek wszelkich gatunków i kolorów,
w Składzie Koronek i Towarów Bławatnych pod firmą **WANDA,**
ulica Erywańska (Zielony Plac) Nr 16.

MIODY ZDROWIA
Muzeum Pszczelniczego.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Sklep Muzeum Pszczelniczego **w gmachu Teatru wprost Niecałej,** został zaopatrzony **Miodami pitnemi** różnych gatunków, a mianowicie: **Średnio wytrawny, Wiśniak wytrawny, Wiśniak damski, Napój królewski, Miód kuracyjny** (oprócz zbawiennych skutków dla cierpiących na hemoroidy, jest jeszcze bardzo smacznym). **Wino czerwone** (wytrawne). **Agrestniak** (bardzo dobry do herbaty, może zastąpić wino czerwone). **Mocno wytrawny** (słodyczy nie czuć zupełnie, jest dobrym przy spożywaniu ciastek lub pierników), oraz wiele innych.—Większa część tych gatunków, robioną jest z najpiękniejszego białego, lipowego miodu,—rozumie się najzdrowszego.—Ceny bardzo **umiarkowane,** począwszy od 30 kop. za butelkę do rs. 4.—Można dostać i na lampki 274

SYNDYK OSTATECZNY
massy upadłości **J. GESUNDHEITA,**

ogłasza niniejszem, iż na zasadzie postanowienia ogólnego zebrania wierzycieli z dnia 23 Listopada 1887 r., oraz postanowienia Sędziego Komissarza z dnia 23 Listopada 1887 r., zatwierdzonego przez Warszawski Sąd Handlowy z dnia 27 Listopada 1887 r., odbędzie się w dniu 7 (19) Marca 1888 r., o godzinie 1-ej po południu, w Wydziale Upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego przy ul. Długiej № 7, pod kierunkiem Sędziego Komissarza, sprzedaż przez licytację aktywów w formie weksli i rewersów wyszczególnionych w oddzielnym spisie na ogólną summę 8,701 rs. 73 kop., na rzecz massy od różnych osób przypadającą. Upłaty jakieby przed licytacją nastąpiły nie są przedmiotem sprzedaży i o tych upłatach licytanci uwiadomieni będą. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 150.—Chcący licytować takowe, powinni złożyć kaucję w ilości rs. 100.—Warunki sprzedaży przejrzeć można u Adwokata przysięgłego F. Flamma przy ul. Kotzebue № 2, codziennie między 5—7 godz. po południu. Dokumenta zaś, ich spis i warunki w Wydziale Upadłości w Sądzie Handlowym od godziny 10 z rana do 2 po południu. 379R

F. Flamm.

NA ZAKĄSKI

Sielawy augustowskie, **Łosoś** wędzony, w galarecie i w oliwie, **Minogi, Kawior** najlepszy, **Apetit Sild, Homary** helgolandzkie, **Lobster i Salmon** (łosoś) amerykański, Thon ryba, **Pasta** sardelowa, befsztykowa, **Sardele** w oliwie i soli, **Sardynki,** Makrele, **Śledzie** pocztowe naturalne i w musztardzie, **Węgórz w galarecie** oraz **PASZTETY STRAZBURSKIE,** 364R

POLECA HANDEL

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25,
gdzie Stara Poczta.

Najpierwszy w Warszawie

Magazyn Żałobny i Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,

Nowy-Świat 50.

Sprzedaje najtaniej Trumny metalowe dla dorosłych od rs. 25. drewniane imitujące zupełnie pierwsze co do wykończenia i ozdób. Ubrania pośmiertne gotowe, żałoby, Kapelusze, Welony.—Załatwia całkowite pogrzeby najdokładniej od rs. 20.—Dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok w kraju, Cesarstwie i z zagranicy. 108

FABRYKA
Wód mineralnych,

w jednem z miast gubernjalnych środkowej Rossji,

jest do sprzedania

na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, ulica Nowo-Wielka Nr 13, mieszk. 1. 381R

Ostrzeżenie.

Skradziony lub zgubiony został weksel, na Rs. 1,000,— wystawiony w roku zeszłym przez p. Karola Jana Zielińskiego na zlecenie p. Leona Oksenberg i przez tegoż in blanco zażyrowany. Ostrzeżenie gdzie należy **poczynione.** 272

Emil Zein,
Niecała № 2.

POTRZEBA 261

LEKARZA

do małego miasteczka, w bardzo zaludnionej i zamożnej okolicy, stała pensja przeznaczona.—Wiadomość u D-ra Russa, Nalewki № 7.



PIES DOG.

W dniu 28 b. m, t. j. we Wtorek wieczorem, wybiegł z domu pod № 18, przy ulicy Rymarskiej, **Pies Dog** duński, maści żółtej, w czarnym kagańcu i skórzanej obróżce z tegoroczną marką. Łaskawy znalazca odprowadzić go raczy, pod powyższy adres za nagrodą.—Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 382R

W dniu 30-ym Marca (11-go Kwietnia) 1888 r., sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym Kieleckim

APTEKA w Proszowicach,

po ś. p. Sikorskim; licytacja od rs. 4,500.

DOM

piętrowy murowany, w którym się mieści Apteka, z ogrodem i łąką. Licytacja od rs. 4,500.

Wiadomość na miejscu i u podpisanego wykonawcy testamentowego.

140 **Dominik ANC,**
Adwokat, Świętojerska № 16.

Blachę białą

w najlepszym gatunku otrzymał

Ludwik Freider,

Orla Nr 11 nowy

i takową sprzedaje **najtaniej.**

Dalsze transporty **stale** nadchodzić będą. 315R

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w dniu **24 Lutego (7 Marca)** i **następnych dni** r. b. od godziny **4-ej** do **6½** po południu, odbywać się będzie przy ulicy **Nowiniarskiej** w domu № **4**, publiczna częściowa sprzedaż **win i innych trunków**, należących do upadłości **Władysława Kiersza** 354R

Warszawa, dnia 13 (25) Lutego 1888 r.
Syndyk upadłości.
Edward Czajkowski,
Adwokat Przysięgły,
Plac Krasiński № 2 (stary teatr).

Do wynajęcia

LOKAL na HOTEL

w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy, w blizkości stacji kolei Wiedeńskiej. około 50 pokojów urządzonych korytarzowo, — „od frontu“.— Wiadomość Nowogrodzka Nr 39, mieszkania 3, od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 242r



OSTRYGI

z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 12

Na fabrykę chemiczną

potrzebne są budynki

fabryczne obok Warszawy, w blizkości szyn jednej z dróg żelaznych. Uprasza się o złożenie ofert w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera pod lit. K. 13. 207R

Warszawska Fabryka

WIN SZAMPAŃSKICH

C. A. Schacht

przy ulicy Hożej Nr 46.

egzystująca od roku 1870 poleca Szanownej Publiczności wyborowe Wina Szampańskie, nagrodzone na ostatniej wystawie medalem srebrnym, po cenach następujących:

1. Dońskie białe i czerwone kop. 60.
2. Fleur de Sillery kop. 60.
3. Grand vin Mouss, różowy lak kop: 75.
4. „ „ biały lak rs. 1.
5. Grand vin Champagne rs. 1 kop. 25.
6. Sillery Grand Mousseux 1.50 i 1.80.
7. Carte blanche 1.80.
8. Oeil de Perdrix Mousseux 1.80.
9. Grand vin royal crêmant 1.80. 134
10. Monopole sec 1.50 i 1.90.
11. Grand vin de Cabinet sec 1.90.
12. Vin mousseux de Crimée 1.25, 1.50, 1.75

Oliwę Nicejską,
Tran Lekarski,
Perfumy na łuty,
Wodę Kolońską,
Mydła toaletowe,
polecają

L. Bursztyński & Comp.

Krak.-Przedm. № 17. 366R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ przez zapomnienie odebrania rewersów moich już płaciłam dwa razy za jedno,— przeto dziś **ostrzegam** szczególnie **Hila Mintza** Kupca z Błędowa, że rewers mój jako już zapłacony na summę złp. 5, 00 (rs. 750), od lat kilku przezemnie wydany, jako i wszelkie inne gdyby jakie jeszcze chciał wykazać, nie mają żadnego znaczenia. **Ostrzega** się zatem **aby nikt nie ważył się powyższego rewersu,** ani innych, lub kontraktu **od Hila Mintza z moim podpisem nabywać, gdyż takowych płacić nie będę.** R328

M. Głowacka, właścicielka wsi Lutobouy

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 3R

Do sprzedania

ALTANA 273

w ogrodzie Saskim.—Wiadomość w Zakładzie Kumysowym.—Królewska № 23.

Wspomnienie pośmiertne.

Ku wielkiemu żalowi naszemu, otrzymaliśmy telegraficznie zasmucającą wiadomość, że pan **Gustaw Adolf Gumbinner w Santa Ana** (Salwador), po długich cierpieniach rozstał się z tym światem.—Przez długi szereg lat należał on do naszego interesu, w którym odznaczył się poczuciem obowiązku i roztropnością.—Następnie udał się do Środkowej Ameryki, gdzie również pracował dla nas na plantacjach indyga i w wysokim stopniu pozyskał sobie nasz szacunek i przyjaźń.—Zmarłemu trwałą i szczytną zachowamy pamięć.

Berlin w Lutym 1888.
380R **S. Schönlank Söhne.**

PĄCZKI!

na świeżem maśle po 3 kopiejki, ulica Szpitalna № 5, w Kawiarni. 243

Skład Fabryczny

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Nowy-Świat № 7,
poleca:
Piece majolikowe od rs. 40—1,000.
Majoliki w wielkim wyborze.
Ołówki we wszelkich gatunkach. 219

MAGAZYN PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO

wyrobów Ceramicznych „ĆMIELÓW”

przeniesiony z ulicy Brackiej Nr 1, na ulicę Królewską do domu W-go Strassburgera Nr 10, zaopatrzony został: w porcelanę, stołowe Serwisy kolorowe i białe, zastawy do herbaty, garnitury do mycia, naczynia kamienne kuchenne, przyrządy aptekarskie, rury kanalizacyjne, kafle, cegłę ogniotrwałą.

Na żądanie uskutecznia herby, monogramy i wszelkie obstalunki w zakres malowania porcelany wchodzące.

Sprzedaż prowadzi się hurtowa i detaliczna, po cenach stałych.

Żądającym udziela się cenniki bezpłatnie. 185

Królewska Nr 10.

200 macior

negretti, średniej cienkości, zdatnych do chowu ktoby miał do zbycia, zechce podać warunki sprzedaży, listownie poczta Sękocin Zarząd Dóbr „Falenty”. 240

Potrzebne

MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z **7 lub 8-iu pokojów,** kuchni i dwóch pokojów dla służby, na 1-ym piętrze, od 15-go Marca. Oferty wraz z ceną, odesłać na aleje Jerozolimskie № 56, do stróża. 257

RYBOŁÓWSTWO

w dobrach „Falenty” do wydzierżawienia zaraz. Tamże można zakupić ryby z dużego stawu w r. b. do spustu przypadającego. Zgłaszać się do Właściciela „Falent” poczta Sękocin. 239

Mydła Pears'a.

Wielki transport tego sławnego mydła angielskiego, udelikatniającego płeć,
otrzymał 259R
GŁÓWNY SKŁAD

Perfumerji zagranicznej Aleksandra Lipink,

ul. Wierzbowa róg Niecałej N. 1.

Folwark ŻERAŃ.

włók 14, położony na 7-ej wiorscie od Warszawy, za rogatkami Petersburskiemi położony, **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** zaraz. — Zabudowania inwentarskie nowo postawione, o pół wiorsty od szosy odległe, dom mieszkalny świeżo wyrestaurowany w ogrodzie fruktowym o 6-u morgach przestrzeni, nad Wisłą położony, z bardzo efektowną perspektywą przeciwległych Bielan. Tamże lasek nadający się do pobudowania **letnich mieszkań,** eksploatacja żwiru, propinacja, kuźnia dobrze rentująca, etc. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można **na miejscu u dotychczasowego dzierżawcy.** 241

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

APTEKA,

w mieście liczącem 4,000 mieszkańców o 4 wiorst osada licząca do 3,000 ludności, w bardzo ludnej i bogatej okolicy. Lekarz stały, drugi wojskowy i weterynarz.—Za bardzo przystępną cenę i na dogodnych warunkach, wiadomość w Składzie mat. aptecznych J. Mrozowskiego przy ulicy Miodowej № 8. 217

8 wołów roboczych,

zdrowych i silnych, waga przeciętna 16-cie Centnarów, stoi na sprzedaż pod Warszawą. Bliższa wiadomość: Warszawa Hotel Litewski, najem Karet. 251

Korzystny Interes.

Do **eksploatacji nowego w Rossji przedsiębiorstwa,** w całej Europie wprowadzonego w wykonanie i przynoszącego nieobliczone korzyści, **pożądanym jest Wspólnik z kapitałem 5,000 rs.**—Kapitał najzupełniej zabezpieczonym zostanie. Oferty pod lit. „5,000 A.,” adresować do Głównego Pocztamtu w Petersburgu. 350

11. Złotych i srebrnych Medali 11.

Cibils

EKSTRAKT MIĘSNY płynny i stały

wielce pożywny, hygieniczny, wybornego smaku i ekonomiczny, jako rosół lub przyprawa **w każdym domu niezbędny,** jest do nabycia we wszystkich handlach w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD GŁÓWNY

u T. D. Łapińskiego,

220R Królewska № 49.

Jest do sprzedania

duża parowa fabryka Zapałek chemicznych,

pieńkowych (w kubikach), znana pod firmą **„Orion”**, w pobliżu miasta Smoleńska, mogąca wyrobić w ciągu roku **825 miljonów zapałek.** Do fabryki należy 162 diesiatiny ziemi, z której 130 pod budulcem i osinowym lasem zdatnym do fabrykacji zapałek. O bliższe szczegóły proszę się zgłaszać listownie, w każdym języku, adresując: **Aleksandrowi Wasilewiczowi Raczyńskiemu,** miasto **Smoleńsk, ul. Pocztowa,** dom **Juriewicza.** 232

208 R

KALANDIR

niezawodnie niszczy **liszaje** (Exema, Lupus, Favus, Psoriasis i t. p.), wyrzuty skórne, plamy czerwone, ślady po ospie.—Cena 2 rs. 50 kop., z przesyłką 3 rs.—Laboratorjum **P. E. Śląski et Comp., Warszawa, Nowy-Świat 56,** oraz w aptekach i składach.

Damy wielkiego świata



jakoteż **Artystki** najsławniejsze ze swej piękności, zaprzestały używać **Gold-Creme** który nadaje twarzy cechę się starzejącą i kolor oliwkowy.

Zamiast tego w powszechnem jest użyciu **Crème-Simon,** preparat z perfum wytwornych, nie ulegający nigdy zepsuciu. Środek ten, łącząc w sobie pierwiastki łagodzące i nadające jędrność ciału, posiada nieoceniony przywilej zachowywania cerze wdzięku i świeżości, właściwej młodemu wiekowi.

Puder Simon oraz mydło **à la Crème-Simon,** mają ten sam zapach i uzupełniają znakomitą własność wymienionego preparatu.

J. SIMON
36, rue de Provence, Paris.
Sprzedaż detaliczna u Fryzjerów, oraz w Perfumerjach i Aptekach.

BALSAM ROŚLINNY
ANGIELSKI.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury; stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten jest również środkiem powracającym włosom siwym ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Cena za flaszkę 2 rs., z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.
Wyłączna sprzedaż w Warszawie, w Głównym Składzie perfumerji zagranicznej

Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 254R

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publice, iż dla prędszej obsługi i wygody moich Kundmanów,

otworzyłem SKŁAD HURTOWY wyrobów Dystylarni Parowej
„JEZIORKO” pod Łomżą,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7, wprost Banku,

gdzie sprzedaż odbywać się będzie na tych samych warunkach jak dotąd w mojej dystylarni.

329R Z szacunkiem **RZĘTKOWSKI.**

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY
Uspakajają się w przeciągu kilku minut MIGRENY I NEWRALGIJE
przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać
WĘGLA D-ra BELLOC
Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ
19 rue Jacob w PARYŻU.
ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-LEŚNE
otworzyło
Skład desek i drzewa budowlanego
przy ulicach:
Prostej, Waliców i Ceglanej,

zaopatrzony stale we wszystkie gatunki drzewa kantowego sosnowego, jak również deski, oraz bale sosnowe, dębowe, jesionowe, bukowe i t. d.

Składy w Alei Jerozolimskiej i na Solcu,
pozostają jak dotąd.
Wszystkie Składy posiadają Telefon. 5R

Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu
i LIKWIDACJI,
odbywać się będzie **sprzedaż po cenach niżej kosztu, wszelkich towarów galanteryjnych, w Magazynie**
firmy **N. S. BRÜNNER & Comp.**
w Hotelu Europejskim. 245R

Do wynajęcia od każdego czasu
LOKAL FABRYCZNY,
z wszelkiemi wygodami, położony w środku miasta, składający się **z suteryny, parteru i pierwszego piętra. Oferty** pod **lit. C. D.** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 320R



MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA,“
Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, lub pierścieniowem i przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
363R **K. Koperski.**

Do wynajęcia w Otwocku, w lesie, przy samej stacji:
1 Willa murowana z 6 pokojów z 2-ma kuchniami, na cały sezon;
1 Willa z pruskiego muru z 3 pokojów z kuchnią, na czas do 1-go Lipca.
Obie Wille mogą być sprzedane po cenie bardzo przystępnej.
Wiadomość w Magazynie **A. Włodkowskiego,** Czysta № 8, od 6—8 wieczorem. 2761





MASZYNY
do **Szycia**
i do POŃCZOCH.
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.
Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**
Główny Skład Maszyn
Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

OSTRZEŻENIE 376R

Zaginęły następujące weksle, wystawione na moje zlecenie przez Zeliga Freudenreicha, **na rs. 500** wystawiony d. 1 Kwietnia 1884 r. **na rs. 300** z datą 2-go Listopada 1884 r. i **na rs. 700** z d. 7 Maja 1885 r. Ostrzegam niniejszem iżby nikt rzeczonych weksli nie nabywał, albowiem poczynione zostały kroki właściwe celem unieważnienia takowych. Daniel Goldberg, we wsi Borowe p. Mogielnicę.

Niema bólu zębow,
kto używa, w całym świecie znanego C. K. Austrjackiego Nadwornego
DENTYSTY
Dra POPPA Anaterynowego płókania,
konserwującego przy jednoczasowem używaniu proszku do zębów i pasty dra Poppa, zdrowe i piękne zęby.
Dra POPPA trawiaste mydło,
przeciw wszelkiego rodzaju skórnym chorobom, doskonałe do kąpieli.
Dostać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą. 18R
Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i Al. Lipink.

Letnie Mieszkania,
większe i mniejsze, między ostatniemi także i kawalerskie, tak, jak lat poprzednich są do wynajęcia w parku „Gucin” przy stacji kolei Nadwiślańskiej „**Jabłonna**”.—Bliższa wiadomośc o warunkach na miejscu, lub też w Kancelarji Zarządu—Krakowskie-Przedmieście № 32. 215

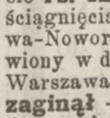
Uzdolniony Agronom
poszukuje administracji albo też zarządu większemi lub mniejszemi dobrami ziemskiemi, choćby takowe pozostawały w krytycznych warunkach co do interesów—podejmuję się wyrobienia takowych. Rozporządza kapitałem 1,000 rubli, które w danym razie jako kaucję złożyć może.—Interesowani zechcą łaskawie oferty nadsyłać pod adresem: — Stacja Kłomnice D. Ż. W. W.
234 **Kinkel.**

Bilardy, Stoliki i Krzesła
restauracyjne,
kupi właściciel domu,
Chłodna № 45. 367R

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. **H. B. Raabe** w Warszawie, przy ulicy **Dzikiej pod № 5** zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie **rs. 124 kop. 40,** przeznaczonego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa-Noworosyjsk № 7857, na które wystawiony w dniu 12 Października przez stację Warszawa **dowód zaliczeniowy № 1239 zaginął** — wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. **Raabe** wypłaconą zostanie. 339R

TANIO DO SPRZEDANIA
1 Bilard fabryki Troschla, prawie nowy, z marmurowym blatem, za 300 rs.—drugi **mały francuzki** z 3-ma bilami, 200 rs.—**1-na piramidka** na 60 milimetrów, 100 rs. **3 bile** do karamboli, 30 rs.—**Stoły marmurowe, Konsole** drewniane z marmurowemi blatami.—**Stoły drewniane** malowane dla restauracji, **3 ławki** do bilardowej sali, i wiele innych przedmiotów. Wiadomość **ul. Trębacka № 11,** u zarządzającego domem. 331R



P. ŚLIŻYŃSKI,
wyucza 6-ciu salonowych najpotrzebniejszych tańców, w 20-tu kilku lekcjach, do lat 50-ciu.
Królewska № 3. 270

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, za rs. 3 miesięcznie. 3694

Dla nauczycielek pokój lub pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 3361

Kaucjonowane biuro rekomenduje nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 3779

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu peters., na prawach nauczyciela gimnazjum, udziela lekcyj przedmiotów matematycznych. Zastać można: niedz., wtor., czwar., piąt., od 5-ej do 8-ej. Smolna № 25, mieszkania 22. — W. K. 3856

Nauczyciel, poznańczyk, młody, znający języki: polski, russki, dobrze niemiecki, z pozwoleniem władzy udzielania go prywatnie, mogący dać dobre początki na skrzypcach i fortepianie, szuka od 1 kwietnia lub później posady w domu prywatnym, w mieście lub na wsi, w Królestwie lub Cesarstwie. Pożądane: mało zajęcia za utrzymanie i małe wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera. — A. M. 3826

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, szub, rotund i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim tak ułatwionym, iż każda z uczennic po 3-ch lekcjach suknie kroić może. Nowy-Świat 25. 3850

Student russki poszukuje lekcyj. Ulica Złota 55, m. 12. 449

Posady i prace.

Chłopiec do robót podręcznych i na praktykę potrzebny jest zaraz do wiedeńskiej fabryki kapeluszy słomkowych. Ulica Zielna № 36. 3804

Do krawatów podręczne i uczennice. Ulica Wspólna 18, m. 5 3866

Leśnik, krajowiec, w średnim wieku, potrzebny zaraz pod Warszawą, na 300 rs. pensji i ordynarję. Wymagana energja, uczciwość i praktyczna znajomość upraw. Kopje świadectw składać w Warszawie, hotel Europejski u p. G. Czarnockiego. 3392

Młody człowiek, inteligentny, handlowiec, przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa, znający języki, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Z. 3566

Ogrodnik uzdolniony we wszelkiem rozgałęzieniu ogrodnictwa, poszukuje posady. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogrodnik” 3821

Ogrodnik w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na prowincji lub też w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Siennej № 78 u Kukawskiego. 3819

Osoba mogąca przyjąć obowiązki administratora domu, z kaucją rs. 500, może się zgłosić do M. Czarneckiego, ulica Nowy-Świat № 43. 3745

Od 1-go kwietnia potrzebną jest do kawalera na prowincję kucharka, umiejąca wykwintnie gotować, piec leguminy i ciasta, przyrządzać wszelkie konserwy. Wiadomość bliższa Widok № 13. m. 8. 3658

Potrzebna sklepowa z kaucją zaraz. Wiadomość ulica Freta № 1, róg Długiej. 3844

Potrzebne zaraz maszynistki do trykotów. Solec 99, m. 8. 3854

Potrzebny jest uczeń do składu wódek.—Nowy-Świat 64. J. Fuchs. 3858

Potrzebna sklepowa do handlu kolonjalnego i wyrobów tabacznych. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 3860

Potrzebne panny do bielizny i trykotów.—Bracka № 20, m. 11. 3843

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do trzech chłopców, umiejąca szyć na maszynie i trochę kroju. Wiadomość Długa № 10, m. 7, od godziny 11 do 1 codziennie. 3839

Poszukuje przepisywań u pp. adwokatów lub rejentów, człowiek dobrze piszący.—Oferty poste-restante P. 10. 3836

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona w szyciu bielizny pościelowej. Magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ul. Czysta № 2. 3864

Panny zdatne do staników i nauki potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 40, m. 3. 3865

Potrzebny na wieś kamerdyner lub lokaj żonaty, bezdzietny, któregoby żona znała się doskonale na krawieczczyźnie lub na praniu. Tylko z dobremi świadectwami zgłaszać się może interesowany do rządcy domu Mazowiecka № 1, do 9 rano i od 4 do 6 po południu. 3835

Panny podręczne i dziewczynka do nauki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej.—Elektoralna 20, m. 8. 3834

Potrzebny uczeń do apteki.—Wiadomość: Apteka w Ożarowie p. Ostrowiec. 3832

Panna, umiejąca stębnować na maszynie, oraz podręczna do maszyny znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek S. Reichmana. Tłomackie № 11, drugie piętro. 3817

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. S. 3803

Potrzebna zaraz panna zdolna do ubierania kapeluszy męzkich słomkowych. Wiadomość Mylna 9. 446

Potrzebny człowiek fachowy, zdolny do zarządu piwnego składu i prowadzenia przytem restauracji. Kaucji rs. 400. Zgłaszać się do 6 marca, do browaru Góra, poczta Nowy-Dwór. 469

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona w kroju i wykończaniu dziecinnych ubiorków, za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 9, mieszkania 13. 3710

Potrzebny jest ogrodnik kawaler, któryby znał dobrze uprawę jarzyn i praktykował w poblizkich ogrodach. Ulica Wierzbowa № 5, mieszkania № 9. 3719

Potrzebną jest panna zdolna do staników i do spódnic. Wiadomość Podwale № 1 domu, drugie piętro 3602

Potrzebny rządca domu katolik, z kaucją rs. 500, szczególniej emeryt i z rekomendacją, adresy w kantorze Kurjera pod lit. K. Z. 3632

Panny zdatne do staników i do nauki potrzebne. Złota 57, m. 28. 3581

Panny zdatne do spódnic i do maszyny potrzebne zaraz. Bielańska № 6. E. Walkiewicz. 3793

Sklepowa z kaucją potrzebna natychmiast do piekarni ukraińskiej.—Nowomiejska № 20. 3868

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Elektoralna 28. 3827

Uczeń lat 16, poszukuje miejsca do handlu win i kolonjalnego. Wiadomość w cukierni p. Toura. 3845

Wolentarjusz chrześcianin, potrzebny do interesu towarowego. Królewska № 49, m. 15, od 10 rano do 11. 3809

Zdolni kolpolterzy z małą kaucją, znajdą zaraz zajęcie przy marynatach Władysława Wójcickiego. Marszałkowska № 144, 2-e piętro, lokalu № 12. 3527

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Antykwarjusz Makow, Solna № 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 3513

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it. p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania kostjum szewiotowy, ciemno-zielony, mało używany i dwa pinczerki. Wiadomość Szpitalna № 8, u stróża domu. 3683

Do sprzedania fortepian. Miodowa № 14 domu, mieszkania 6 3685

Do sprzedania para kandelabrów platerowanych, dziewięć świec, 45 rubli. 12—2 dzień. Hoża 26, mieszkania 6. 3842

Do sprzedania Tygodnik ilustrowany składający się z 52 tomów. Wiadomość Stara Praga, ulica Wołowa № 14/237, mieszkania № 6, ostatni dom przy rogatce Moskiewskiej. 3838

Dwa półmiski srebrne, dwa kosze do ciast, kosz do cukru, także srebrne, są żądane. Ktoby te przedmioty razem lub pojedynczo posiadał, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera War. pod mianem „Półmisek.” 3812

Do sprzedania: szeslong, komoda, sprzęty domowe, także książki „Racina, Lamartina” i „Les femmes de Schakespeare”. — Chmielna 21, m. 6. 3818

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Fortepian w bardzo dobrym stanie za rs. 70. Zajęcza № 11, m. 5. 3815

Fortepian Bucholca w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 30, tamże herofon z nutami. Świętokrzyzka 26, m. 15. 3859

Fortepian za 75 rs. do sprzedania. Bielańska 8, mieszkania 6. 3857

Fortepiany kupuję, sprzedaje ratami najprzystępniejszemi, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 3846

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 3660

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. Kędzierski. 2973

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyzka 39, m. 2. 3717

Garnitur aksamitny, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła.— Szpitalna 5. 3664

Garnitur mebli czarnych, kryty pąsową koteliną, lustro, szafa bogata, dębowa z lustrami. Wspólna 35, m. 7. 3639

Grzyby na pudy i funty. Żurawia № 24, mieszkania 2. 3851

Garniturek aksamitny, jutowy, otomana, tualeta, wyżymaczka, do sprzedania. Ulica Orla № 8 m. 1. 3855

Koszule mezkie po rublu, mankiety 25 k., kołnierzyki 13 kop. Zgoda 2, m. 12. 3848

Ktoby miał maszynę parową leżącą, o sile od 8 do 10 koni używaną, w dobrym stanie, niech złoży ofertę w kantorze Kurjera pod wyr. „Nałęcz”. 473

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Łóżka, szafki, kredensy, stoły, krzesła, garnitur. Wyroby dokładne, u stolarza. Świętokrzyzka № 31. 3592

Fortepian Kralla Sejdlera, z podwójnym blatem, mało używany, do sprzedania. — Nowy-Świat 52. Nowicki. 3533

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 3661

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze w składzie hurtowym i detalicznym H. Lindnera, dawniej L. Schlesinger, przy ulicy Nowy-Świat № 42. 3211

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3732

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyska żelazne, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, ramy (mogą być z lustrami) i konsolki, gzemsy. 470

Masło, sery, cielęcina i wędlina litewska. Nowogrodzka 37, m. 4. 3806

Meble salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 35, mieszk. 18, druga brama od Marszałkowskiej. 3799

Ogier lat 5 (rozpłodnik) oraz klacz bardzo piękna, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania. Widzieć można hotel Litewski, Nowosenatorska № 7. 476

Pudel czarny, dobrej rasy, rs. 20. — Solna № 12, wiadomość u stróża. 3708

Pianino mało używane za rs. 290, do sprzedania. Wiadomość w fabryce pianin Jana Dütz, Elektoralna № 6. 467

Pierze i puch w większej partji nadeszły do magazynu pościeli S. Wrotnowskiego przy ulicy Czystej № 2. 3863

Para klaczy karecianych rasowych, gniadych, z powodu wyjazdu do sprzedania. — Nowy-Świat № 35. 3814

Szafa machoniowa, sklepowa, jest do sprzedania. Trębacka № 7, mieszk. 11. 3563

Tanio wybór szaf, ozdobnych krzeseł, kredens. Chłodna 18, stolarz Felczyński. 384

Wędliny wiejskie z Prażmowa, szynki, boczki, polędwice, kiełbasy i kiszki otrzymuje sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska 148. 474

Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i reperuje z gwarancją R. Straus, Marszałkowska 138. 3691

Z powodu wyjazdu do sprzedania lampa wisząca i rozmaite kuchenne sprzęty. Złota № 4, mieszkania 21. 3721

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna jest suka dość duża, zdrowa, w tych dniach oszczeniona. Zgłaszać się Hoża 64, do 11-ej rano, w lecznicy dla zwierząt. 3783

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i kuchenne sprzęty. Przekupnie proszeni są nie fatygować się. Chmielna 80, m. 1. 3808

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania dwie maszyny do czyszczenia pierzy i puchu, bardzo korzystny interes, z powodu, że takich maszyn znajduje się w Warszawie dwie. Ulica Miedziana № 7. 3553

Interesa handl. i majątk.

Bez długu (dochód 1,200 rs.) 4,498 łokci placu w Warszawie do sprzedania lub zamiany na dom w jednem z miast gubernjalnych Rossji Środkowej albo na majątek ziemski w Rossji Środkowej kraju północno lub południowo-zachodnim, blizko kolei. Nowy-Świat № 62, mieszkania 21, do 9 i od 3—4. Pośrednictwo wyłączone. 3825

Bufet pierwszorzędny przy pryncypalnej ulicy, oddaje się w dzierżawę. Wiadomość Nowosenatorska 4, mieszkania 7, od godziny 4—6 po południu. 3744

Do sprzedania restauracja na dobrych warunkach. Browarna № 14. 3681

Do sprzedania z powodu słabości właściciela sklep mączny z urządzeniem nowem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Piwna № 49/94, stróż domu wskaże, od godziny 2-ej do 4 po południu. 3552

Handel towarów kolonjalnych z niewielkim nakładem do sprzedania. Wiadomość Chmielna 47, u rządcy. 3261

Ktoby chciał założyć interes odpowiedni niniejszemu ogłoszeniu, może kupić przepisy i być nauczonym fabrykacji wszystkiego, co wchodzi w zakres perfumerji, oraz robienia farb do podłóg, lakierów, atramentów różnokolorowych, musztardy, wybornej wody kolońskiej i t. d. W razie zapewnienia pracy przepisy wydane będą bezpłatnie.— Oferty w kantorze pod lit. C. H. 3828

Ktoby chciał odstąpić kąpiele (wanny) lub łaźnię parową, raczy złożyć adres w kantorze dla „Piotrowicza 3.” 3749

Kawiarnia do sprzedania wprost Bellevue. Ulica Chmielna № 12. 3823

Ktoby miał do sprzedania folwark od 4 do 6 włók w blizkości miasta, przy wodzie bieżącej, z przyzwoitym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, w dobrej glebie i z malym kawałkiem lasu. Bez pośrednictwa. Adres: Nowy-Świat 31, mieszkania 7. Mikołaj Demczuk. 3348

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłej zmiany interesu bardzo tanio. Elektoralna № 41. 3593

Młyn o dwóch gankach do krakowskiej kaszy. Pokój z kuchnią, stajnia 4-konna, do wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Szmulowizna № 108. Bliższa wiadomość ulica Róż № 9, u stróża. 3607

Osoba, posiadająca 6,000 do 7,000 rubli i skłonna włożyć takowe w przedsiębiorstwo, znajdujące się na wsi, 10 wiorst od stacji kolei żelaznej i przedstawiające widoki wysokiego oprocentowania a zarazem i utrzymanie odpowiednie, o ile zechce w temże przedsiębiorstwie pracować, raczy się zgłosić do kantoru Leona Pilaskiego, Nowosenatorska № 5. 466

Potrzeba 1,000—2,000 rs. na nieruchomość w Skierniewicach, do procentu dodanym być może pokój na letnie mieszkanie. Wiadomość u adwokata Urbanowicza. Podwale № 26. 3805

Potrzebna suma od 25—30,000 rs. na 1 № hypoteki domu nowego dwupiętrowego z oficynami i ogrodem, Towarzystwa nie ma. Tamże do sprzedania lub zamiany dom nowy, pięknie zbudowany, w szacunku 50,000 rs. na mniejszy. Wiadomość Nowogrodzka № 24, mieszkania 15, od godz. 2—5. 3693

Propinacja jest do sprzedania przy cukrowni i przy szosie. Wiadomość Ciepła 10, mieszkania 6. 413

Rubli 1,000, 2,300 dam na prowincję, żądam 10 procent i stancję latem. — Wiadomość Praga, ulica Wileńska № 3, sklep wiktuałów. 3151

Rubli 4,000 potrzeba zaraz na 1 № hypoteki miejskiej. Wiadomość Tamka 16, mieszkania 4. 3319

Rubli 15,000 potrzebne od 1 kwietnia na 1-y № hypoteki dużego domu przy ulicy pryncypalnej na lat 3, procent 6. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. 15. Bez pośrednictwa. 3686

Skład węgli 20 lat istniejący do odstąpienia. Wiadomość Nowolipie 23, w sklepie nafty. 3780

Sklep spożywczy. Żurawia № 20. Koła dorożkarskie, wozowe, do sprzedania. Żurawia № 21. 3810

Sklepik do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę z powodu zmiany interesu. Ulica Mazowiecka № 6. 3830

Sklep dystrybucyjno wiktuałowy, jest do sprzedania. Solna 16. 475

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Dzielna 27. 3707

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota № 33. 3139

Skład wódek jest do sprzedania z powodu wyjazdu, z wyrobioną klijentelą, egzystujący już od lat kilkunastu, na dogodnych warunkach. Ulica Chmielna № 45. 3429

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właścicielki. Patent wykupiony. Elektoralna № 49. 3346

Lokale.

Duży lokal, na zakład przemysłowy lub biuro, na parterze i 1-m piętrze, złożony z wielkich sal, (na przestrzeni 23 okien), do wynajęcia od kwietnia. Może być podzielony. Marszałkowska № 114, mieszkania 41, do 9½ rano i od 4—6 wieczorem, 354

Do wynajęcia pod № 1—2/1529a, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, wprost Brackiej od 1 lipca, lokal zajęty dotąd na cukiernię. Wiadomość u zarządzającego domem. 3840

Do wynajęcia każdego czasu pod № 14/1741, przy placu św. Aleksandra sklep bez mieszkania. Wiadomość u zarządzającego domem. 3841

Do wynajęcia zaraz pokój, samowar, usługa. Wspólna 13, m. 1. 3516

Frontowy pokój, zupełnie oddzielne wejście, umeblowany, usługa męzka, samowar. Róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu 16, mieszkania 5. 3650

Kawaler zajmujący dwa pokoje umeblowane, poszukuje współlokatora. Ogrodowa № 5, mieszkania 16. 3612

Od 1-go kwietnia poszukuję dwóch pokojów, z usługą i obiadami. W okolicach: Wilczej, Hożej, Marszałkowskiej. Oferty składać: kantor Kurjera Warsz. z ceną mieszkania pod pod literami W. W. W. 3777

Pokój obszerny, z niszą, od 20 Marca, przy zacnej rodzinie, może być z życiem. Ul. Smolna № 19, m. 7. 3729

Pokój z osobnem wejściem, przy familji, zaraz do wynajęcia. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 12. 3539

Pokój o dwóch oknach, drugi o jednem, z przedpokojem, razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Żurawia 31, mieszkania 10. Tamże poszukuje się egzercytowania na fortepianie, w okolicach powyższego adresu. 3807

Pokój dla kobiety przyzwoitej, przy rodzinie obywatelskiej. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 3862

Potrzebne są od d. 1 kwietnia 1888 r. 4 pokoje z kuchnią, wodociągiem i zlewem, w środku miasta, w domu frontowym, nie wyżej, jak na drugiem piętrze. Oferty nadsyłać: Krakowskie-Przedmieście, dom Fajansa, mieszkania № 5. 3833

Tanio: 5 lub 3 pokoje, przedpokojem, kuchnią, werendą, z ogrodem owocowym do wynajęcia. Ogrodowa 58. 2042

Tanio duży kawalerski pokój, zaraz. Wiadomość: Widok № 12, u stróża. 3738

W Wilanowie mieszkanie letnie na plebanji. 4 pokoje z kuchnią; może być stajnia i wozownia. 3822

3 pokoje zaraz do wynajęcia, może być każdy oddzielnie, z meblami i usługą. Włodzimierska № 16, mieszkania 8, wiadomość na miejscu. 3861

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 3789

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 3720

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 3316

Bezdzietne małżeństwo życzy sobie przyjąć za własną dziewczynkę, od 9—18 miesięcy, sierotę, chrześcijankę, bez różnicy wyznania, ładną i z dobrej rodziny. Oferty pod lit. A. Z. z oznajmieniem czasu i miejsca proszę składać w kantorze Kurjera. Sekret zachowa się. 3525

Dziesięć rubli nagrody temu, kto zostawi swój adres pod: „portmonetka” w kantorze niniejszego pisma, jako znalazca portmonetki czerwonej skórzanej, zgubionej w dorożce w drodze z pl. Teatr. na Jerozolimskie al., zawierającą 9 rub. w papierkach, 2 dwudziesto-frankówki, 5 dukatów i kluczyk od kuferka. 3813

Dorożkarz z placu Kopernika, który odwoził dwie panie we czwartek wieczorem z Krakowskiego-Przedmieścia otrzyma nagrodę, za odniesienie koszyka zostawionego w jego powozie na Nowogrodzką pod № 9, mieszkania № 7. 3852

Fabryka kufrów, waliz, toreb, oraz wszelkich przyborów do podróży, konnej jazdy i polowania. T. L. Breymeyer. Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 2287

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, przewozi i ekspedjuje na wszystkich kolejach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, posiada gotowe skrzynie Tłomackie № 8, telefonu № 135. 288

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu. Ul. Grzybowska № 22, m. 8. 3853

Nowa Praga, ulica Strzelecka № 24 domu. Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. 3824

Ogródek od ulicy na sprzedaż piwa, do wydzierżawienia. Wiadomość: Ciepła 7, mieszkania 31. 3668

Ogłoszenie. Dnia 1 lutego 88 r. zaginęła suka z buldogów, cwajnos, ogon krótki i obcięte uszy, żółtej rasy. D. 29 lutego zaginęła pudlica biała, z krótkim ogonem, ulica Świętojańska № 15. Ktoby o takowych psach wiedział, raczy pod numer wyżej wskazany zawiadomić za sowitą nagrodą. 3837

Powozy wynajmują się w poście o 20% taniej Nowy-Świat № 25. 3472

Przechodząc ulicą Twardą i placem Grzybowskim zostały zgubione pieniądze, rs. 16 z kopiejkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do administracji kiosków, plac Teatralny, w domu Neprosa. 480

Po 75 kop. wykonywam portreciki kredkowe z fotografji. Ogrodowa № 5, mieszkania 21. 3829

Urządzenie dzwonków elektrycznych i powietrznych, telefonów i piorunochronów, oraz remont i reperacje tychże. Wagi decymalne i stołowe. Wyroby kute konstrukcyjne. Konrad Pohl inżenier, Chłodna № 10. 3431

U akuszerki pokój dla osoby mającej odbyć słabość, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna 5—7, mieszk. 36. 3847

Za 1,600 rs. do 2,000 rs. całkowite utrzymanie dla wdowy lub emeryta. Wiadomość: Chłodna № 35, mieszkania 1, od 11-ej rano do 2-ej po południu. 3669

Znalezione na Lesznie 4 fotografje odebrać można. Ulica Leszno № 73, mieszkania № 2. 3811

Znaleziona obrączka złota do odebrania, za zwrotem kosztów. Żurawia № 8, mieszkania 4. 3816

Zaginął pudelek biały, na placu Teatralnym, odprowadzić: Podwal № 3, mieszkania 20. 3820

Za rubli 3 miesięcznie, czytam codziennie godzinę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literą A. 3849

2 świń przybłąkanych na ulicy Solec, pod № 29, prawy właściciel za udowodnieniem ich wielkości i maści może odebrać za zwrotem kosztów 3747

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Февраля (3 Марта) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).